

Rozpoczynamy nowy rok formacyjny

Ostatnie tygodnie obfitowały w działalności ruchów i stowarzyszeń w spotkania, zjazdy, pielgrzymki oraz wydarzenia związane z Rokiem Jubileuszowym. O niektórych z nich piszemy w tym wydaniu Serwisu, o innych – przypomnimy w kolejnym jego numerze.

We wrześniu rozpoczęliśmy nowy rok formacyjny. Liderzy ruchów – na podstawie dotychczasowych doświadczeń pracy formacyjnej i apostołskiej oraz analizując sytuację w Kościele, świecie i w Polsce, a także w swoich wspólnotach – rozeznają kierunki ich działalności w nadchodzącym roku. Pomocą w dobrym rozeznaniu może być przygotowany przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce *Uczniowie-misjonarze* na rok 2025/2026. Materiał ten nawiązuje do treści *Dokumentu końcowego* Synodu o synodalności, tj. XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Biskupów.



Program duszpasterski
Kościoła katolickiego w Polsce
na rok 2025/2026

Pamiętamy też o apelach Papieża Leona XIV i kierujemy nasze modlitwy o pokój na świecie i w Polsce za wstawiennictwem Maryi, Królowej Pokoju, Królowej Polski i Matki nadziei.

Spis treści

- Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców	2
- Orędzie Papieża Leona XIV na 111. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2025. <i>Migranci, misjonarze nadziei.</i>	2
- <i>Czas dla stworzenia.</i> Papież wzywa do modlitwy o ochronę świata stworzonego	4
- Orędzie Papieża Leona XIV na X Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 2025. <i>Ziarna pokoju i nadziei</i>	4
- Jubileusz Zespołów Synodalnych i Organów Uczestnictwa	6
- Nuncjusz Apostolski w warszawskiej archikatedrze: <i>Być świadkami prawdy, nawet jeśli będzie nas to kosztowało</i>	6
- Prymas Polski na Jasnej Górze: <i>Potrzeba nam odwagi pokoju</i>	7
- <i>Uczniowie-misjonarze.</i> Program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce na rok 2025/2026	9
- Spotkanie Rady ds. Apostolstwa Świeckich. Przygotowania do Forum Świeckich MOSTy	10
- Biskupi na XV Tydzień Wychowania: <i>Religia w szkole jest prawem uczniów i rodziców</i>	11
- Słowo Przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego KEP na nowy rok szkolny 2025/2026	12
- Dokument roboczy z wytycznymi dla katechezy parafialnej w styczniu 2026 roku trafi do szerokich konsultacji	12
- Katecheza parafialna w roku 2025/2026. Komunikat wspólny Zespołu Roboczego KEP ds. Katechezy Parafialnej i Komisji Wychowania Katolickiego KEP	14
- Spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży	14
- Rycerze Kolumba: braterstwo, które ratuje życie na Ukrainie	15
- Papież na <i>Meeting</i> Przyjaźni między Narodami w Rimini: <i>bałwochwalstwo zysku zagraża pokojowi</i>	17
- <i>Cierpienie wzywa po imieniu.</i> Homilia Prymasa Polski na 50-lecie Ruchu <i>Maitri</i>	18
- 69. Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”	20
- Służą Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Ogólnopolska Pielgrzymka Legionu Maryi	22
- Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Mażeńskich	23
- <i>Fides et ratio.</i> 44. Pielgrzymka Sodalicii Mariańskich	25
- Regina Pruszyńska: Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń	26
- Ważne dla ORRK daty w 2025 roku	27
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	27

Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców

Pierwszy Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców został zorganizowany w Kościele katolickim 21 lutego 1915 r., jako odpowiedź na wołanie o duszpasterstwo migrantów, zwłaszcza włoskich, w Stanach Zjednoczonych. Do 2018 roku obchodzono go w drugą niedzielę po Uroczystości Objawienia Pańskiego (Trzech Króli). Papież Franciszek zdecydował, że od 2019 roku Dzień ten będzie miał miejsce w ostatnią niedzielę września.

Od początku był pomyślany jako forma budzenia świadomości i odpowiedzialności Kościoła za losy milionów migrantów i uchodźców. Masowe fale migracyjne stały się zjawiskiem strukturalnym i trwałym w skali całego świata. Obok przyczyn nierówności ekonomicznych, ucieczki przed wojną i prześladowań coraz częściej do migracji zmuszają ludzi zmiany klimatyczne na wielką skalę (susze, powodzie, kataklizmy). Od 1980 roku Stolica Apostolska publikowała na ten Dzień przesłania w formie listu ówczesnego sekretarza stanu kard. Agostina Casarolego. Orędzia z okazji Światowego Dnia Migrantów i Uchodźców zostały zapoczątkowane przez Papieża św. Jana Pawła II w 1985 roku.

Papież Leon XIV swoje orędzie na ten Dzień ogłosił już 25 lipca br., przypominając, że w Roku Jubileuszowym – decyzją Papieża Franciszka – został on połączony z Jubileuszem Migrantów i Świata Misyjnego, który będzie obchodzony 4–5 października 2025 r.

<https://migracja.episkopat.pl/oredzia-na-swiatowe-dni-migranta-i-uchodzczy/>

Orędzie Papieża Leona XIV na 111. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2025

Migranci, misjonarze nadziei

Drodzy Bracia i Siostry!

Kolejny, 111. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który mój Poprzednik postanowił połączyć z Jubileuszem Migrantów i Świata Misyjnego, stwarza nam okazję do refleksji nad związkiem pomiędzy nadzieją, migracją a misją.

Obecna sytuacja światowa jest niestety naznaczona wojnami, przemocą, niesprawiedliwością i ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, które zmuszają miliony ludzi do opuszczenia swojej ziemi ojczystej w poszukiwaniu schronienia gdzie indziej. Powszechna tendencja do dbania wyłącznie o interesy ograniczonych społeczności, stanowi poważne zagrożenie dla dzielenia się odpowiedzialnością, dla wielostronnej współpracy, urzeczywistniania dobra wspólnego i globalnej solidarności z korzyścią dla całej rodziny ludzkiej. Perspektywa wznowienia wyścigu zbrojeń i rozwoju nowych rodzajów broni, w tym broni jądrowej, słabe uwzględnienie negatywnych skutków trwającego kryzysu klimatycznego oraz głębokie nierówności ekonomiczne sprawiają, że wyzwania teraźniejszości i przyszłości stają się coraz trudniejsze.

W obliczu teorii globalnej zagłady i przerażających scenariuszy, ważne jest, aby w sercach większości wzrosła nadzieja na przyszłość godną wszystkich ludzi. Taka przyszłość jest istotną częścią Bożego planu wobec ludzkości i pozostałego stworzenia. Chodzi o przyszłość mesjańską zapowiedzianą przez proroków: „I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z łaskami w ręku z powodu podeszłego wieku. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. (...) Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosy dostarczą rosy” (Za 8, 4-5.12). I ta przyszłość już się rozpoczęła, ponieważ została zapoczątkowana przez Jezusa Chrystusa (por. Mk 1, 15 i Łk 17, 21), a my wierzymy i mamy nadzieję na jej pełną realizację, ponieważ Pan zawsze dotrzymuje swoich obietnic.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi” (n. 1818). I z pewnością poszukiwanie szczęścia – oraz perspektywa znalezienia go gdzie indziej – jest jedną z głównych motywacji współczesnej ludzkiej mobilności.

To powiązanie między migracją a nadzieją, wyraźnie ujawnia się w wielu współczesnych doświadczeniach migracyjnych. Wielu migrantów, uchodźców i przesiedleńców jest uprzywilejowanymi świadkami nadziei przeżywanej w codzienności, poprzez zaufanie Bogu i znoszenie prze-

ciwności losu w oczekiwaniu na przyszłość, w której dostrzegają zbliżające się szczęście i integralny rozwój człowieka. Odnawia się w nich doświadczenie wędrówki ludu Izraela: „Boże, gdy szedłeś przed ludem Twoim, gdy kroczyłeś przez pustynię, zadrżała ziemia, niebo deszcz zesłało przed obliczem Boga, przed Bogiem Izraela. Deszcz obfity zesłałeś, Boże, Tyś orzeźwił swe znękanе dziedzictwo. Twoja rodzina, Boże, znalazła to mieszkanie, które w swej dobroci dałeś ubogiemu” (Ps 68, 8-11).

W świecie dotkniętym wojnami i niesprawiedliwościami, nawet tam, gdzie wszystko wydaje się stracone, migranci i uchodźcy stają się zwiastunami nadziei. Ich odwaga i upór są heroicznym świadectwem wiary, która widzi ponad to, co widzą nasze oczy, i daje im siłę, by stawić czoła śmierci na różnych współczesnych szlakach migracyjnych. Również tutaj można dostrzec wyraźną analogię do doświadczenia ludu Izraela wędrującego po pustyni, który zмага się z wszelkim niebezpieczeństwem, ufając opiece Pana: „Bo On sam cię wyzwoli z sidła myśliwego i od słowa niosącego zgubę. Okryje cię swoimi piórami, pod Jego skrzydła się schronisz; wierność Jego jest puklerzem i tarczą. Nie ulęknieś się strachu nocnego ani strzały za dnia lecącej, ani zarazy skradającej się w mroku, ani moru niszczącego w południe” (Ps 91, 3-6).

Migranci i uchodźcy przypominają Kościołowi o jego wymiarze pielgrzymim, nieustannie dążącym do osiągnięcia ostatecznej ojczyzny, podtrzymywanym przez nadzieję, która jest cnotą teologalną. Za każdym razem, gdy Kościół ulega pokusie „osiedlenia się” i przestaje być *civitas peregrina* ludem Bożym pielgrzymującym ku ojczyźnie niebieskiej (por. Augustyn, *O Państwie Bożym*, Księga XIV-XVI), przestaje być „w świecie” i staje się „ze świata” (por. J 15, 19). Jest to pokusa obecna już w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, do tego stopnia, że Apostoł Paweł musi przypomnieć Kościołowi w Filipi, iż „nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, w podobne do swego chwalebne go ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 20-21).

W szczególny sposób, katolicy migranci i uchodźcy mogą stać się dziś misjonarzami nadziei w przyjmujących ich krajach, wskazując nowe drogi wiary tam, gdzie orędzie Jezusa Chrystusa jeszcze nie dotarło, lub inicjując dialog międzyreligijny oparty na życiu powszednim i poszukiwaniu wspólnych wartości. Dzięki swojemu duchowemu entuzjazmowi i żywotności mogą się oni bowiem przyczynić do ożywienia skostniałych i ociążałych wspólnot kościelnych, w których groźnie poszerza się pustynia duchowa. Ich obecność należy zatem uznać i docenić jako prawdziwe błogosławieństwo Boże, okazję do otwarcia się na łaskę Boga, który daje nową energię i nadzieję swojemu Kościołowi: „Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13, 2).

Pierwszym elementem ewangelizacji, jak podkreślał św. Paweł VI, jest ogólnie świadectwo: „Do dawania takiego świadectwa powołani są wszyscy chrześcijanie, którzy z tej racji mogą być prawdziwymi głosicielami Ewangelii. Szczególnie myślimy tu o obowiązku i zadaniu emigrantów w tych krajach, które ich przyjęły w gościnę” (*Evangelii nuntiandi*, 21). Jest to prawdziwa *missio migrantium* – misja realizowana przez migrantów – której należy zapewnić odpowiednie przygotowanie i stałe wsparcie, będące owocem skutecznej współpracy międzykościelnej.

Z drugiej strony, również wspólnoty, które ich przyjmują, mogą być żywym świadectwem nadziei. Nadziei rozumianej jako obietnica takiej teraźniejszości i przyszłości, w której uznaje się godność wszystkich jako dzieci Boga. W ten sposób migranci i uchodźcy są uznawani za braci i siostry, część rodziny, w której mogą wyrażać swoje talenty i w pełni uczestniczyć w życiu wspólnotowym.

Z okazji tego dnia jubileuszowego, w którym Kościół modli się za wszystkich migrantów i uchodźców, chciałbym powierzyć wszystkich tych, którzy są w drodze, a także tych, którzy poświęcają się, aby im towarzyszyć, macierzyńskiej opiece Maryi Panny, Pocieszycielki Migrantów, aby zachowała w ich sercach nadzieję i wspierała ich w wysiłkach na rzecz budowania świata, który będzie coraz bardziej przypominał królestwo Boże, prawdziwą Ojczyznę, która czeka na nas u kresu naszej podróży.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana

Czas dla stworzenia

Papież wzywa do modlitwy o ochronę świata stworzonego

30 czerwca br. Papież Leon XIV ogłosił orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 2025, obchodzony co roku 1 września. W niedzielę 31 sierpnia br. ogłosił, że do 4 października, czyli święta św. Franciszka z Asyżu, przedłużone zostaje wydarzenie „Czas dla Stworzenia”. Papież wezwał do modlitwy o ochronę świata stworzonego.

Po modlitwie Anioł Pański Leon XIV przypomniał, że 1 września obchodzony jest Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego. „Dziesięć lat temu Papież Franciszek, w porozumieniu z Ekumenicznym Patriarchą Bartłomiejem I, ustanowił ten Dzień dla Kościoła Katolickiego. Jest on ważniejszy i pilniejszy niż kiedykolwiek, a tegorocznym jego tematem są słowa «Ziarna pokoju i nadziei»” – powiedział Papież.

Leon XIV zaapelował, by świętować ten czas wspólnie ze wszystkimi chrześcijanami. „Świętujemy go i przedłużamy w «Czas dla Stworzenia» do 4 października, święta św. Franciszka z Asyżu. W duchu *Pieśni Brata Słońca*, skomponowanej przez niego 800 lat temu, wielbimy Boga i odnawiamy zobowiązanie, aby nie niszczyć Jego daru, ale dbać o nasz wspólny dom” – podsumował Ojciec Święty.

Wojciech Rogacin – Watykan

Papież wzywa do modlitwy o ochronę świata stworzonego - Vatican News

Orędzie Papieża Leona XIV na X Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 2025

Ziarna pokoju i nadziei

Drodzy Bracia i Siostry!

Tematem tegorocznego Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, wybranym przez naszego umiłowanego Papieża Franciszka, są „Ziarna pokoju i nadziei”. W dziesiątą rocznicę ustanowienia tego Dnia, które zbiegło się z publikacją encykliki *Laudato si'*, znajdujemy się w centrum Jubileuszu, jako „*pielgrzymi Nadziei*”. Właśnie w tym kontekście temat ten nabiera swego pełnego znaczenia.

Jezus wielokrotnie, w swoim nauczaniu, używa obrazu ziarna, żeby mówić o królestwie Bożym, a w przeddzień swojej męki odnosi go do siebie, porównując się do ziarna pszenicy, które musi obumrzeć, aby przynieść owoc (por. J 12, 24). Ziarno oddaje się całkowicie ziemi i tam, dzięki radykalnej sile swojego daru, kiełkuje życie, nawet w najbardziej nieoczekiwanych miejscach, z zadziwiającą zdolnością do tworzenia przyszłości. Pomyślmy na przykład o kwiatkach rosnących na poboczach dróg: nikt ich nie zasadził, a jednak rosną dzięki nasionom, które znalazły się tam niemal przez przypadek, i zdobią szarość asfaltu, a nawet przebijają jego twardą powierzchnię.

A zatem, w Chrystusie jesteśmy ziarnami. Nie tylko nasionami, ale „ziarnami pokoju i nadziei”. Jak mówi prorok Izajasz, Duch Boży jest w stanie przemienić pustynię, jałową i spieczoną, w ogród, miejsce odpoczynku i spokoju: „zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. Na pustyni osiadzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w sadzie. Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo. Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju, w bezpiecznych siedzibach, w zacisznych miejscach wypoczynku” (Iz 32, 15-18).

Te prorocze słowa, które od 1 września do 4 października będą towarzyszyły ekumenicznej inicjatywie „Czas dla Stworzenia”, dobitnie potwierdzają, że oprócz modlitwy potrzebna jest wola i konkretne działania, które sprawią, że na świecie będzie odczuwalna „czułość Boga” (por. *Laudato si'*, 84). To właśnie sprawiedliwość i prawo zdają się być odpowiedzią na niegościnną pustynię. Przesłanie to pozostaje dziś niezwykle aktualne. W różnych częściach świata coraz wyraźniej widać, że nasza ziemia popada w ruinę. Niesprawiedliwość, łamanie prawa międzynarodowego i praw narodów, nierówności i chciwość, z których się one wywodzą, wszędzie powodują wylesianie, zanieczyszczenie środowiska oraz utratę różnorodności biologicznej. Nasilają się i częściej występują ekstremalne zjawiska naturalne, spowodowane zmianami klimatu wywołanymi działal-

nością człowieka (por. adhort. apost. *Laudate Deum*, 5), nie wspominając już o skutkach – zarówno średnio-, jak i długoterminowych – ludzkiego i ekologicznego spustoszenia, jakie niosą ze sobą konflikty zbrojne.

Wydaje się, że nadal brakuje świadomości, iż niszczenie przyrody nie dotyka wszystkich w ten sam sposób: podeptanie sprawiedliwości i pokoju oznacza uderzenie przede wszystkim w najuboższych, zmarginalizowanych i wykluczonych. Znamienne w tym kontekście jest cierpienie społeczności rdzennych.

Co więcej, sama przyroda staje się niekiedy przedmiotem wymiany, dobrem, którym się handluje, żeby uzyskać korzyści ekonomiczne lub polityczne. W tych dynamicznych procesach, świat stworzony zostaje przekształcony w pole bitwy o kontrolę nad zasobami niezbędnymi do życia, czego świadectwem są obszary rolnicze i lasy, które stały się niebezpieczne z powodu min, a także polityka „spalonej ziemi”, konflikty wybuchające wokół źródeł wody, oraz niesprawiedliwy podział surowców, krzywdzący najsłabsze grupy społeczne i podważający samą stabilność społeczną.

Te różne rany są następstwem grzechu. Z pewnością nie to miał na myśli Bóg, gdy powiedział Ziemię człowiekowi stworzonemu na swój obraz. (*Rdz* 1, 24-29). Biblia nie promuje „despotycznego panowania człowieka nad stworzeniem” (*Laudato si'*, 200). Wręcz przeciwnie, „ważne jest odczytywanie tekstów biblijnych w ich kontekście, we właściwej hermeneutyce, i przypomnienie, że zachęcają nas one do «uprawiania i doglądania» ogrodu świata (por. *Rdz* 2, 15). Podczas gdy «uprawianie» oznacza oranie i kultywowanie, to «doglądanie» oznacza chronienie, strzeżenie, zachowanie, bronienie, czuwanie. Pociąga to za sobą relację odpowiedzialnej wzajemności między człowiekiem a naturą” (*tamże*, 67).

Sprawiedliwość ekologiczna – zapowiedziana w sposób pośredni przez proroków – nie może już być traktowana jako pojęcie abstrakcyjne ani jako odległy cel. Stanowi ona pilną potrzebę, wykraczającą poza zwykłą ochronę środowiska. Jest to bowiem kwestia sprawiedliwości społecznej, ekonomicznej i antropologicznej. Dla wierzących jest to, ponadto, wymóg teologiczny, który dla chrześcijan ma oblicze Jezusa Chrystusa, w którym wszystko zostało stworzone i odkupione. W świecie, w którym najsłabsi jako pierwsi odczuwają niszczycielskie skutki zmian klimatycznych, wylesiania i zanieczyszczenia środowiska, troska o stworzenie staje się kwestią wiary i humanizmu.

Nadszedł już doprawdy czas, aby słowa poprzeć czynami. „Życie powołaniem, do bycia obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego” (*tamże*, 217). Pracując z oddaniem i czułością, można sprawić, że wykiełkuje wiele ziaren sprawiedliwości, przyczyniając się w ten sposób do pokoju i nadziei. Czasami trzeba lat, zanim drzewo wyda pierwsze owoce – lat, które angażują cały ekosystem w ciągłość, wierność, współpracę i miłość, zwłaszcza gdy ta miłość staje się odzwierciedleniem ofiarnej Miłości Boga.

Wśród inicjatyw Kościoła, które są jak ziarna zasiane na tym polu, pragnę przypomnieć projekt „*Borgo Laudato Si'*”, który Papież Franciszek pozostawił nam w spuściźnie w Castel Gandolfo, jako ziarno mogące wydać owoce sprawiedliwości i pokoju. Jest to projekt edukacyjny na rzecz ekologii integralnej, który ma być przykładem tego, jak w życiu, pracy i wspólnocie można wcielać w życie zasady encykliki *Laudato si'*.

Proszę Boga Wszechmogącego, aby obdarzył nas obficie swoim „Duchem z wysokości” (*Iz* 32, 15), aby te ziarna i inne podobne, przyniosły obfite owoce pokoju i nadziei.

Encyklika *Laudato si'* towarzyszyła Kościołowi Katolickiemu i wielu ludziom dobrej woli przez dziesięć lat: niech nadal nas inspiruje, a ekologia integralna niech będzie coraz częściej wybieraną i wspólnie podzielaną drogą, którą należy podążać. W ten sposób będą się mnożyć ziarna nadziei, które należy „strzec i pielęgnować” dzięki łasce naszej wielkiej i niewzruszonej Nadziei, Chrystusa Zmartwychwstałego. W Jego imię przesyłam wam wszystkim moje błogosławieństwo.

Jubileusz Zespołów Synodalnych i Organów Uczestnictwa

Jubileusz Zespołów Synodalnych i Organów Uczestnictwa odbędzie się w Watykanie w dniach 24–26 października 2025 r.

Jest to ważne wydarzenie, mające na celu uznanie wartości tych gremiów i osób, które w nich służą, potwierdzając w ten sposób zaangażowanie w budowanie Kościoła coraz bardziej synodalnego w perspektywie *nadziei, która nie zawodzi* – tej właśnie nadziei, którą wysławiamy w Jubileuszu. W programie zaplanowane są elementy formacji i wymiana informacji między uczestnikami, a także wydarzenia liturgiczne.



Biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie – także ze strony poszczególnych wiernych, którzy nie są członkami zespołów synodalnych czy organów uczestnictwa – Sekretariat Generalny Synodu podjął decyzję o otwarciu dla nich – w miarę możliwości – udziału w pracach w piątek 24 października br. po południu. Zakończą się one spotkaniem z Papieżem Leonem XIV.

Na sobotę 25 października br. zaplanowana jest Jubileuszowa Pielgrzymka. Jubileusz Zespołów Synodalnych i Organów Uczestnictwa zakończy się celebracją Mszy św. w niedzielę 26 października br., której przewodniczyć będzie papież Leon XIV.

Jubilee of Synodal Teams and Participatory Bodies

Nuncjusz Apostolski w warszawskiej archikatedrze: *Być świadkami prawdy, nawet jeśli będzie nas to kosztowało*

O tym, by być świadkami prawdy, za przykładem św. Jana Chrzciciela, nawet jeśli będzie nas to kosztowało – mówił 29 sierpnia br. w homilii Mszy św. w warszawskiej archikatedrze nuncjusz apostolski w Polsce, abp Antonio Guido Filipazzi, podczas diecezjalnej uroczystości dziękczynnej po otrzymaniu paliusza przez abp. Adriana Galbasa SAC oraz za pontyfikat papieża Leona XIV.

Męczeństwo za prawdę

Nawiązując w homilii do obchodzonego dzisiaj wspomnienia męczeństwa św. Jana Chrzciciela, który jest patronem warszawskiej archikatedry, abp Filipazzi zwrócił uwagę, że „ta archikatedra jest nierozdzielnie związana z pasterzem archidiecezji, który nosi palusz nałożony mu przez Ojca Świętego Leona XIV”. „Gratulujemy arcybiskupowi Adrianowi i zapewniamy go o naszych modlitwach w intencji wspólnoty i misji Kościoła, który rozciąga się także na diecezje sufragalne Płocka i Warszawy-Pragi” – mówił Nuncjusz Apostolski.

Hierarcha podkreślił, że męczeństwo św. Jana Chrzciciela było szczególne ze względu na motyw, dla którego Herod go zabił, i ze względu na to, że zaakceptował on wymierzoną mu śmierć. Zaznaczył, że „przyczyną męczeństwa, które dziś wspominamy, był Chrystus, ponieważ On jest prawdą”.

Nuncjusz Apostolski przyznał, że „kiedy świętujemy męczenników, z pewnością ich podziwiamy, ale być może myślimy, że trudno nam naśladować ich śmierć za Chrystusa (choć dzisiaj – jak wielokrotnie przypominał papież Franciszek – na świecie jest więcej męczenników niż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa!)”. Dodał, że „męczeństwo św. Jana Chrzciciela, jako męczeństwo za prawdę, jako męczeństwo za głoszenie pierwszeństwa posłuszeństwa przykazaniom Bożym, pokazuje nam, że również my, którzy nie żyjemy w czasach otwartej przemocy i prześladowań, możemy i powinniśmy podążać śladami męczenników”.

Prawdziwa wierność Bogu

Abp Filipazzi zaznaczył, że „ten, kto wiernie przestrzega prawa Bożego, stawiając czoła przeszkodom, jakie to za sobą niesie, staje się nie tylko wielbicielem, ale także naśladowcą Jana Chrzciciela i męczenników, którzy zginęli za prawdę”. „Dlatego dzisiaj Prekursor Chrystusa pyta

nas o naszą prawdziwą wierność Bogu i Jego prawu w każdych okolicznościach, nawet jeśli to wymaga ofiary, nawet jeśli inni tego nie robią, nawet jeśli wydaje się to niemożliwe. Dlatego prosimy tego świętego proroka i męczennika Chrystusa, który teraz jest ukoronowany chwałą w niebie (ale także na ziemi!), aby wyprosił nam łaskę bycia takimi jak on świadkami Chrystusa, który jest prawdą” – mówił.

Hierarcha zauważył, że „jeśli przykład męczeństwa św. Jana Chrzciciela jest czytelny dla wszystkich chrześcijan, to z pewnością w szczególny sposób przemawia do pasterzy Kościoła, a także do tych, którzy z różnych powodów mają odpowiedzialność za prowadzenie swoich braci”. Dodał, że jest to „zadanie nie tylko wymagające, ale także bardzo trudne ze względu na wszystko, co przeciwstawia się głoszeniu przez nich samych prawdy i prawa Bożego”. „Dzisiaj sprzeciw ten przybiera inną formę niż w czasach męczeństwa św. Jana Chrzciciela: ten, kto głosi prawdę Bożą, nie musi obawiać się śmierci fizycznej, ale raczej odrzucenia społecznego i ataku na swoje dobre imię” – przyznał.

Abp Filipazzi podkreślił, że pasterz Kościoła, „który głosi w sposób integralny przykazania Boże, zwłaszcza dotyczące ochrony życia ludzkiego w każdej fazie jego rozwoju oraz małżeństwa jako «kanonu prawdziwej miłości między mężczyzną i kobietą: miłości całkowitej, wiernej, płodnej» (Leon XIV, Homilia, 1.06.2025), musi liczyć się z krytyką, niezrozumieniem, nieporozumieniami, a nawet oszczerstwami, które w oczach ludzi mają służyć podważeniu głoszonej nauki”. „Jednak tak jak Jan Chrzciciel nie zatrzymał się w obliczu niebezpieczeństwa miecza kata, tak i ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za osoby i wspólnoty, nie powinni dać się zastraszyć negatywnymi reakcjami na prawdy mniej akceptowane przez dominującą opinię publiczną, a tym bardziej nie mogą zmieniać prawdy przykazań Bożych, aby cieszyć się łatwym życiem, a może nawet popularnością” – mówił.

Być świadkami prawdy

Nuncjusz Apostolski wskazał, że w każdej Eucharystii spotykamy św. Jana Chrzciciela, „który wypełnia swoją misję Prekursora Chrystusa, gdy powtarzamy słowa: Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Dodał, że w ten sposób wskazuje on nam na Najświętszą Eucharystię, która jest „chlebem silnych”, „jako źródło siły, abyśmy byli jak on świadkami prawdy, nawet jeśli będzie to nas kosztowało”.

Na uroczystości obecni byli m.in. abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski we Francji, biskupi metropolii warszawskiej, księża z dekanatu staromiejskiego oraz członkowie Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.

Abp Adrian Galbas SAC otrzymał paliusz 29 czerwca br. w Bazylice św. Piotra w Watykanie, pobłogosławiony i nałożony przez papieża Leona XIV. Od 2015 do 2024 roku, papież jedynie błogosławił i wręczał paliusze nowym metropolitom, a nakładali je nuncjusze apostolscy podczas osobnej uroczystości w archidiecezjach. W tym roku metropolita warszawski przyjął paliusz w Rzymie, czyli w pierwotnej wersji ceremonii.

29 sierpnia przypada odpust parafialny związany ze wspomnieniem męczeństwa św. Jana Chrzciciela, patrona warszawskiej archikatedry.

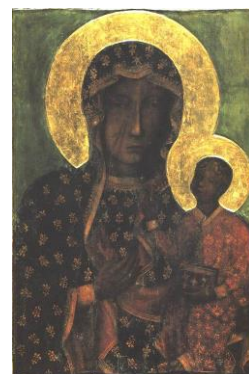
archwwa.pl/ BP KEP

Nuncjusz Apostolski w warszawskiej archikatedrze: Być świadkami...

Prymas Polski na Jasnej Górze: *Potrzeba nam odwagi pokoju*

Potrzeba nam odwagi pokoju, a nade wszystko podjęcia owego oczyszczenia serca, niezbędnego do budowania relacji pokoju – mówił Prymas Polski abp Wojciech Polak w homilii Mszy św. na Jasnogórskim Szczycie w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, 26 sierpnia br. Eucharystię koncelebrowali biskupi, którzy dzień wcześniej uczestniczyli w obradach Rady Biskupów Diecezjalnych.

„Zgromadzeni dziś, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, u stóp jasnogórskiego sanktuarium przypominamy sobie, że święty Jan Paweł II wskazywał nam, że i my możemy odczytywać przedziwną tajemnicę tego jasnogórskiego sanktuarium, tego jasnogórskiego wzgórza właśnie w świetle



Ewangelii Janowej o godach w Kanie Galilejskiej. A ona mówi nam i wciąż przypomina również o obecności Maryi, Matki Jezusa” – wskazywał abp Polak.

Znak nadziei wyproszony przez Maryję

Podkreślił, że znak nadziei, który uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, został wyproszony przez Maryję. „Wiara uczniów wiązała się z dyskretną interwencją i prośbą Maryi, Matki Jezusa. Uwierzyli w Niego, bo to na Jej wyraźną prośbę Jezus po raz pierwszy objawił w Kanie Galilejskiej swoją Boską moc. Ona pierwsza uwierzyła Jezusowi. Ona zawierzyła Mu los ludzi. Ona pierwsza jest więc kobietą wiary i ufności, kobietą zawierzenia. Dlatego Kościół czci Matkę Jezusa jako przewodniczkę na drogach naszej wiary i zawierzenia Bogu” – wyjaśniał Prymas Polski.

„Maryjo, wspomóż nas, byśmy doświadczyli dziś mocy nadziei, by nasze serca – często słabe, doświadczające zwątpienia czy niepokoju – zostały dziś pokrzepione przez Jezusa” – wyzywał w homilii abp Polak.

Jasna Góra – miejscem znaków

Hierarcha przyznał, że w tym świetle możemy dziś powiedzieć, że Jasna Góra nie jest jedynie miejscem cudów, ale przede wszystkim miejscem znaków, „które mają obudzić naszą wiarę i mają nas prowadzić do Jezusa”. „Jeśli bowiem i tutaj, w tym sanktuarium od wieków przez wstawiennictwo Maryi, Matki Bożej Częstochowskiej, Bóg i dla nas okazuje się naprawdę bliski, czuły i współczujący, jeśli w naszym życiu działa, jeśli daje nam znaki i czyni cuda, to przecież dlatego, że to Ona, obecna tutaj od wieków w swej Matczynej Ikonie, i w nas wzbudza wiarę” – mówił.

„Słuchać mamy więc Jezusa i Jego słów. Iść za Jezusem i za Jego Ewangelią. Wprowadzać usłyszane przez nas Słowa Jezusa w czyn, żyć nimi na co dzień, nie będąc jedynie słuchaczami oszukującymi samych siebie” – wskazywał.

Chcemy prosić o wiarę i nadzieję

Prymas Polski wyjaśnił, że odnawiając Jasnogórskie Śluby Narodu przed wierną kopią Cudownej Ikony, „chcemy prosić o wiarę i nadzieję”. „Usłyszmy wezwanie do uczciwości i prawości w kształtowaniu naszego życia osobistego, rodzinnego i wspólnotowego. Niech dotrze jeszcze raz do naszych serc wołanie o szacunek dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci, o poszanowanie dla ludzkiej godności i troska o wychowanie ludzi młodych zgodnie z duchem Chrystusowej Ewangelii, o życie w miłości i sprawiedliwości, w wyrzeczeniu się siebie i wzajemnym poszanowaniu, o życie w zgodzie i pokoju, bez nienawiści, przemocy i wyzysku” – mówił.

Potrzeba nam odwagi pokoju

Abp Polak przyznał, że wszyscy doświadczamy, „jak bardzo potrzeba nam dziś jedności i społecznego pokoju, przebaczenia i wzajemnego porozumienia, troski o nasze wspólne bezpieczeństwo i jednocześnie prawdziwego otwarcia umysłu i serca na szukających pomocy i wsparcia, także tych, którzy uciekają przed wojną, głodem i cierpieniem”. „Potrzeba nam odwagi pokoju, a nade wszystko podjęcia owego oczyszczenia serca, niezbędnego do budowania relacji pokoju” – podkreślił.

Dodał, że – jak wskazuje papież Leon XIV – „pokój buduje się w sercu i zaczyna od serca, wykorzeniając pychę i roszczenia oraz ważąc słowa, ponieważ można ranić i zabijać, nie tylko bronią, ale i językiem”.

Prymas Polski zaznaczył, że Rok Jubileuszowy przypomina nam, iż „nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie jutro”.

Trzeci etap peregrynacji jasnogórskiego Wizerunku Nawiedzenia

Abp Polak wskazał, że po Mszy świętej, wierna kopia Cudownego Jasnogórskiego Wizerunku zostanie uroczysto przekazana do diecezji sosnowieckiej, aby rozpocząć kolejne pielgrzymowanie w naszej Ojczyźnie. „Zawieramy siebie samych, nasze rodziny i nasz naród matczynej opiece Maryi” – podkreślił hierarcha.

Wizerunek Nawiedzenia rozpocznie trzeci etap peregrynacji po polskich diecezjach od diecezji sosnowieckiej, a następnie nawiedzi diecezje: rzeszowską, siedlecką, świdnicką, drohiczyńską i kolejne.

BP KEP

Prymas Polski na Jasnej Górze: Potrzeba nam odwagi pokoju

Uczniowie-misjonarze

Program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce na rok 2025/2026

Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski przygotowała program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce „Uczniowie-misjonarze” na rok 2025/2026.

We wstępie do zeszytu teologicznopastoralnego na temat programu, zatytułowanym „Wprowadzenie – Elementarz chrześcijańskiej formacji. Uczniowie-misjonarze”, bp dr hab. Andrzej Czaja, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP, pisze m.in:

„Chociaż do uroczystości Objawienia Pańskiego w 2026 roku będziemy jeszcze przeżywać Rok Jubileuszowy pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”, w I Niedzielę Adwentu 2025 roku rozpocznie się nowy rok kościelny. Zgodnie z wolą Konferencji Episkopatu Polski wiodącym tematem nowego roku duszpasterskiego 2025/2026 będzie formacja chrześcijańska, bez której nie ma rozwoju życia chrześcijańskiego i odnowy Kościoła.

W ostatnich latach temat formacji ciągle pojawiał się i powracał na zebraniach plenarnych Konferencji Episkopatu Polski. Na spotkaniach Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski i Sekretariatu tej Komisji z dyrektorami wydziałów duszpasterskich była mowa o konieczności wychowania do współodpowiedzialności za Kościół, o potrzebie formowania pasterzy i wiernych do współuczestniczenia w życiu i misji Kościoła. Najczęściej mówiliśmy o potrzebie rzetelnej formacji duchowej wiernych celem rozwoju ich osobowej relacji z Bogiem, o nieodzowności solidnej katechezy o Kościele i o konieczności krzewienia duchowości komunii, do czego wzywał już św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. [...]

W przygotowanym programie duszpasterskim Kościoła w Polsce bierzemy pod uwagę formację chrześcijańską rozumianą integralnie i wielowymiarowo. Jej źródłem jest poznanie tajemnicy Chrystusa i egzystencjalne zaangażowanie w Jego osobę, które nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie (por. Benedykt XVI, encyklika *Deus Caritas est*, nr 1), i motywuje, mobilizuje człowieka do podejmowania kolejnych etapów duchowego rozwoju, aby jak najbardziej upodobnić się do Chrystusa (por. *Desiderio desideravi*, nr 41). [...]

Zatem podejmując temat formacji chrześcijańskiej, postawimy pierwsze kroki na drodze recepcji wskazań Synodu o synodalności. Zasadniczym celem przygotowanego programu na rok duszpasterski 2025/2026 jest jednak zmobilizowanie i wsparcie Kościoła w Polsce do pobudzenia i rozwoju dzieła wielorakiej formacji wszystkich wiernych. Domaga się tego nie tylko aktualna sytuacja kryzysu wiary, życia i funkcjonowania Kościoła, lecz nade wszystko wola Boża względem nas, wierzących, byśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem (por. Ef 1, 3) oraz Jego pragnienie zbawienia wszystkich ludzi i tego, by wszyscy doszli do poznania prawdy (por. 1 Tm 2, 4n). Chodzi o to, że zadaniem nas wszystkich – osób świeckich, konsekrowanych i duchownych – jest realizacja powszechnego powołania do świętości i doskonałości oraz zbawcza misja Kościoła, czyli przyprowadzanie człowieka do Boga. Jedno i drugie wymaga naszej stałej troski o żywą więź z Bogiem i wielkiego naszego zaangażowania w dzieło uświęcenia i apostołatu. Tymczasem w aktualnej rzeczywistości Kościoła w Polsce ciągle ujawniają się zaniedbania w tym względzie. Mamy do czynienia z dziwnym praktykowaniem religii bez wiary w Boga, coraz słabszym korzystaniem ze świętych sakramentów, z brakiem życia słowem Pana i Jego przykazaniami, uleganiem światowemu modelowi życia, coraz słabszą identyfikacją z Kościołem, instytucjonalizacją życia parafialnego, słabą aktywnością ewangelizacyjną, deficytem wyrazistego świadectwa, a nawet wielkimi zgorszeniami. Dlatego pilnie potrzeba solidnej formacji duchowej we wszelkich wymiarach chrześcijańskiego życia i posłannictwa.

Tytuł przygotowanego programu: „Uczniowie-misjonarze” nawiązuje do wspomnianego wyżej tytułu ostatniej części *Relatio finalis* [Dokument końcowy – przyp. red.] rzymskiego synodu zakończanego w 2024 roku. U podstaw jest papieskie używanie tego zwrotu wyraźnie po to, by uświadomić i pamiętać, że nie można być uczniem Chrystusa bez dawania o Nim świadectwa,



a równocześnie nie da się być misjonarzem Chrystusa bez stałego czerpania ze szkoły Chrystusa. Stąd, podobnie jak myśl przewodnia Jubileuszu 2025 „Pielgrzymi nadziei”, również hasło programu duszpasterskiego „Uczniowie-misjonarze” przypomina ważny aspekt tożsamości chrześcijanina i jego misję, że jako dzieci Boże jesteśmy Chrystusowymi uczniami i zarazem misjonarzami, ale też to, że uczniem-misjonarzem Chrystusa trzeba się ciągle stawać. Tym bardziej aktualnie, wobec trudnych uwarunkowań i wezwań, które ujawniają się dziś w życiu osobistym, rodzinnym i parafialnym, powinniśmy zadbać o lepszą jakość bycia uczniem-misjonarzem Chrystusa, by być bardziej wiernym, gorliwym i zaangażowanym w dzieło wzrostu i stawania się na miarę naszego Pana i Mistrza. Domaga się to życia Jego słowem, przeżywania Jego obecności, czerpania z niej, naśladowania Go we wszystkim, by trwać w zjednoczeniu z Nim i przedłużać Jego zbawcze posłannictwo.

Mając tego świadomość, twórcy programu wyraźnie sugerują duszpasterzom i wiernym, by w centrum całego procesu formacyjnego było działanie na rzecz kształtowania i rozwoju osobowej więzi z Jezusem. Słuszność i aktualność tego formacyjnego fundamentu stale się ujawnia we wszelkich analizach aktualnej sytuacji Kościoła, rodziny chrześcijańskiej i życia wiernych. To jest klucz do wzrastania i rozwoju nowego człowieka ku wyżynom nieba i na miarę oczekiwań Boga. Jeśli w sercu chrześcijanina jest żywa wiara, to spogląda na życie w świetle objawionej prawdy, nie trzeba go motywować do korzystania z Bożej łaskowości, żyje miłością Boga, w Nim pokłada nadzieję, inaczej widzi sens swego życia, wszelkiego cierpienia i znoju, pragnie być uczniem Chrystusa i Jego apostołem. [...]”

Na zakończenie wprowadzenia Ksiądz Biskup wyraża pragnienie „oby rok duszpasterski 2025/2026 przeżywany pod hasłem „Uczniowie-misjonarze” przyniósł jak najwięcej dobrego owocu na różnych poziomach formacji we wspólnocie Kościoła w Polsce. Obyśmy obudzili w sobie świadomość, że będąc od dnia chrztu uczniem i zarazem misjonarzem Chrystusa, trzeba coraz bardziej stawać się podobnym do Niego, umiłowanego Syna Ojca.”

Warto zaznaczyć, że Dokument końcowy (DK) XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Biskupów *Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja* został zatwierdzony przez Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na zakończenie II sesji plenarnej 26 października 2024 r. Jego piąta część zatytułowana jest: *Tak i Ja was posyłam. Formacja ludu uczniów-misjonarzy*, w całości poświęcona jest sprawom związanym z formacją, ponieważ wzrastanie jako synodalny Kościół misyjny wymaga troski o formację wszystkich członków Ludu Bożego. Jest mowa o formacji, która ma być integralna, ciągła i wspólnotowa (por. DK 143). W tym kontekście ruchy i stowarzyszenia są wskazywane jako miejsca takiej formacji: „Kościół dysponuje wieloma miejscami i zasobami do formacji uczniów-misjonarzy: rodzinami, **małymi wspólnotami**, parafiami, **stowarzyszeniami kościelnymi**, seminariami, wspólnotami zakonnymi, instytucjami akademickimi, a także **miejscami posługiwania i pracy z osobami wykluczonymi, doświadczeniami misyjnymi i wolontariatu**.” (DK 144)

Źródło: https://archidiecezja.wroc.pl/WD-komunikaty/20250822_13pastoralny.pdf

Spotkanie Rady ds. Apostolstwa Świeckich Przygotowania do Forum Świeckich MOSTy

We wtorek 9 września br., w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu, odbyło się spotkanie Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich. Głównym tematem obrad były przygotowania do Forum Świeckich MOSTy, które zaplanowano na 28–29 listopada br. w Warszawie.

Forum Świeckich MOSTy poświęcone będzie kluczowym zagadnieniom dotyczącym roli osób świeckich w Kościele i ich misji w świecie współczesnym. Wśród tematów znajdują się m.in.: głoszenie wiary w środowisku młodych, pytanie o to, dlaczego wiara nie przechodzi na kolejne pokolenia, wyzwania stojące przed katolikami w kontekście globalnych megatrendów, takich jak sztuczna inteligencja, zmiany demograficzne czy migracje, a także to, jak świeccy mogą przeżywać swoje powołanie w rodzinie i w życiu społecznym.

Forum MOSTy będzie również czasem modlitwy i uwielbienia. Przewodniczący Rady ds. Apostolstwa Świeckich, bp Grzegorz Suchodolski, podkreślił podczas obrad, że „potrzebne jest

nam miejsce spotkania i dialogu dla osób świeckich w Kościele”. „Chcemy budować mosty między środowiskami i wspólnotami katolickimi, pokoleniami oraz ze światem, który nas otacza” – zaznaczył.

Już wkrótce ruszą zapisy na Forum. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy pragną zaangażować się w życie Kościoła na poziomie parafii, wspólnot, diecezji oraz ruchów katolickich. Razem z Radą KEP ds. Apostolstwa Świeckich współorganizatorem Forum jest Zespół KEP ds. Nowej Ewangelizacji.

Szymon Czystek, Sekretarz Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich

Spotkanie Rady ds. Apostolstwa Świeckich – przygotowania do Forum...

Religia w szkole

Biskupi na XV Tydzień Wychowania: *Religia w szkole jest prawem uczniów i rodziców*

Religia w szkole jest konstytucyjnym prawem uczniów i rodziców – podkreślili biskupi w Liście na XV Tydzień Wychowania, sprzeciwiając się decyzjom ograniczającym lekcje religii. „Nie da się dojrzałe żyć bez formacji serca i sumienia” – napisali. List był odczytywany w kościołach 7 września br.

„Po raz pierwszy od 1989 roku rząd łamie obowiązujące prawo i podejmuje decyzje, które w sposób bezprecedensowy ograniczają znaczenie lekcji religii w procesie wychowania dzieci i młodzieży” – zaznaczyli biskupi w Liście na rozpoczynający się 14 października Tydzień Wychowania. Wskazali na zmiany takie jak ograniczenie lekcji religii do jednej tygodniowo, możliwość łączenia klas, umieszczanie ich na początku lub końcu zajęć oraz niewliczanie oceny z religii do średniej. „Tego rodzaju działania są wyrazem dyskryminacji i nietolerancji wobec osób wierzących w naszej Ojczyźnie” – napisali, przypominając, że Trybunał Konstytucyjny uznał je za niezgodne z Konstytucją.

Biskupi wskazali, że obecność religii w szkole ma „wymiar wychowawczy, terapeutyczny i prewencyjny”, szczególnie wobec narastających problemów emocjonalnych, agresji czy uzależnień wśród dzieci i młodzieży. Lekcje religii – jak napisali – pomagają kształtować hierarchię wartości, uczą samodyscypliny i odpowiedzialności za własne decyzje. Zaapelowali również, aby dla uczniów, którzy nie uczestniczą w lekcjach religii, szkoły zapewniały wartościowe lekcje etyki. „Wychowanie, które nie obejmuje duchowego wymiaru człowieka, jest powierzchowne i niepełne” – dodali.

Podsumowując, biskupi przywołali słowa papieża Leona XIV, który wskazywał, że w wielu środowiskach wiara chrześcijańska jest dziś „uważana za coś absurdalnego, przeznaczonego dla osób słabych i mało inteligentnych”, a „człowiek wierzący jest wyśmiewany, prześladowany, pogardzany lub co najwyżej tolerowany i traktowany z litością”. „Można by zapytać, czy takim środowiskiem, gdzie lekcje religii traktowane są z lekceważeniem i są co najwyżej tolerowane, nie staje się dziś polska szkoła” – napisali.

W swoim Liście członkowie Konferencji Episkopatu Polski podkreślili za Papieżem, że brak wiary prowadzi do dramatycznych skutków: „utruty sensu życia, zapomnienia o miłosierdziu, naruszania godności osoby ludzkiej [...], kryzysu rodziny i wielu innych ran”. „Lekcje religii są odpowiedzią Kościoła i szkoły na te właśnie dramaty. Nie są żadnym przywilejem, ale prawem wierzących uczniów i rodziców, prawem, które potwierdza Konstytucja” – zaznaczyli. Na zakończenie wyrazili wdzięczność nauczycielom religii, wychowawcom i dyrektorom szkół oraz udzielili wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

BP KEP

Episkopat News · Rzecznik KEP o liście pasterskim KEP na Tydzień Wychowania 2025

Słowo Przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego KEP na nowy rok szkolny 2025/2026

Drodzy Katecheci! U progu nowego roku szkolnego wracacie do swoich uczniów i szkół z niepokojem i obawami. Być może w pokoju nauczycielskim nie spotkacie koleżanek i kolegów, z którymi do tej pory wspólnie nauczaliście religii. A może to właśnie Was tam zabraknie, bo rezygnując ze swoich godzin, okazaliście miłość tym, którzy bardziej potrzebowali pełnego etatu i stabilności zatrudnienia. Świadomi tego wszystkiego, chcemy wyrazić wobec Was ogromną wdzięczność i zapewnić o gotowości pomocy.

Bardzo dziękujemy Wam, że pomimo wszystkich trudności zostaliście i chcecie nadal uczyć religii. To jest wielkie świadectwo wiary. Dziękujemy Panu Bogu za każdą i każdego z Was. Dziękujemy Wam za Waszą wytrwałość i obronę wartości, w imię których podejmujecie posługę katechetyczną. Jesteśmy z Wami i otaczamy Was troską. Świadomi trudności, przed którymi wszyscy razem stajemy, prosimy Was, abyście nie ulegali zwątpieniu. Któż lepiej niż Wy potrafi uwierzyć nadziei wbrew nadziei i brać udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii? (por. 2 Tm 1, 8). Wiemy, że prawdziwa nadzieja zawieść nie może! Niech hasło przeżywanego obecnie Roku Jubileuszowego rozbrzmiewa w Waszych uszach i przypomina nam, że mamy Nadzieję, Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6). Chcemy jednocześnie powiedzieć, że wspierając Was nie przestajemy zabiegać o sprawiedliwość, aby nie było łamane prawo w organizacji lekcji religii.

Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy! O was też pamiętamy i dziękujemy za trud nauczania i wychowania. Niech Was nigdy nie zabraknie! Jesteście bardzo ważni i potrzebni.

Drodzy Rodzice! Prosimy i dziękujemy Wam za posyłanie Waszych dzieci na lekcje religii. To jest znak Waszej wiary i troski o ich religijne wychowanie. Dzięki nauce religii Wasze dzieci mają możliwość poznawania Boga i kształtowania postaw religijno-moralnych. Na lekcji religii stawiane są pytania o sens życia, kształtują się sumienia i charaktery, jest nauka miłości bliźniego, wrażliwości, empatii i wzajemnej pomocy. Lekcja religii to także cenna pomoc dla zrozumienia własnej kultury i historii.

Drodzy Uczniowie! Zachęcamy Was do udziału w zajęciach z religii w szkole. Skorzystajcie z tej szansy na głębsze poznanie Boga. Dziękujemy, że podejmujecie wysiłek, aby pokonać zaistniałe trudności. Wybierając zajęcia z religii, dajecie piękny przykład waszej więzi z Bogiem. Bardzo dziękujemy szczególnie Wam, Drodzy Uczniowie, którzy pomimo rezygnacji niektórych kolegów i koleżanek, pozostajecie na lekcji religii. Jesteście bardzo dzielni i należą się Wam szczególne podziękowania.

Przeżyjmy owocnie i twórczo zbliżający się XV Tydzień Wychowania, który rozpocznie się w naszej Ojczyźnie w niedzielę 14 września. Hasłem będą słowa: Wspólnota nadziei. Odkrywajmy w Chrystusie naszą Nadzieję i sens wychowania.

Na nowy rok szkolny życzymy wszystkim Bożego błogosławieństwa.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP
Bp Wojciech Osiał, Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP

Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP zachęca uczniów...

Dokument roboczy z wytycznymi dla katechezy parafialnej w styczniu 2026 r. trafi do szerokich konsultacji

Trwają prace Zespołu roboczego KEP ds. katechezy parafialnej nad wypracowaniem koncepcji katechezy parafialnej, która będzie komplementarna z lekcją religii w szkole. 3 września 2025 r., w Czeladzi, zakończyły się dwudniowe obrady Zespołu, pod przewodnictwem bp. Artura Ważnego.

Na spotkaniu Zespołu, który obradował już po raz piąty, był obecny jego przewodniczący, bp Artur Ważny, oraz bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP, bp Waldemar Musioł, sekretarz Komisji Duszpasterstwa KEP, bp Robert Chrzęszcz i bp Adam Wodarczyk, a także specjaliści z różnych dziedzin – duchowni i świeccy.

Bp Artur Ważny, podsumowując spotkanie, podkreślił, że Zespół współpracuje m.in. z innymi gremiami Episkopatu. „Chcemy aby to, co robimy, było spójne, komplementarne, żeby to była całościowa wizja, którą chcemy zaproponować dla Kościoła w Polsce, oczywiście w oparciu o nauczanie Kościoła, o praktyki, które już mamy, które są dobre i sprawdzone” – powiedział. „Niemniej mamy nowe czasy i chcemy, żeby to, co wypracowujemy, było adekwatne do współczesności” – dodał.



„Chcemy roboczy dokument przygotować do końca roku. Po to, by mógł być konsultowany przez różne środowiska” – zapowiedział bp Artur Ważny po obradach Zespołu. Dokument dotyczący koncepcji katechezy parafialnej ma być konsultowany w styczniu i w lutym 2026 roku, a następnie, w marcu 2026 roku, prace zostaną przedstawione Konferencji Episkopatu Polski.

„Liczymy na to, że od czerwca 2026 roku rozpoczniemy promocję tego programu, po to, żeby od września 2026 roku już móc rozpocząć proces wdrażania naszych propozycji w poszczególnych parafiach, oczywiście z uwzględnieniem specyfiki każdej diecezji czy nawet parafii” – powiedział bp Ważny. „Ufamy, że to, co proponujemy, te wytyczne, kierunki, wskazówki, będą służyć temu, aby każdy chrześcijanin, każdy wierny, mógł odnaleźć siebie, na jakim etapie rozwoju wiary się znajduje i przy współpracy katechetów, katechistów, animatorów, liderów, przede wszystkim księży proboszczów, mógł pracować nad własną formacją” – dodał. Jak podkreślili członkowie Zespołu, katecheza parafialna nie jest powtórką lekcji religii w szkole, ale jest wprowadzeniem w doświadczenie wiary oraz pomocą we wzroście w niej każdego chrześcijanina. Wyrazili też nadzieję, że wiele z osób, które rozpoczną formację, będzie pomagać innym we wzroście w wierze.

„Nie patrzymy na lekcję religii i na katechezę w parafii wąsko, ale chcemy to umiejscowić w szerszej wizji ożywiania naszych parafii, podejmowania współodpowiedzialności. Korzystamy z doświadczenia Kościoła ostatnich dziesięcioleci, takich jak na przykład synodalność i będziemy to wszystko realizować, budując nasze parafie” – podkreślili członkowie Zespołu. „Zespół pracuje w duchu synodalnym. Razem rozeznajemy, jakie są potrzeby i jak na nie odpowiedzieć. Chcielibyśmy, by nasz sposób pracy: biskupów, księży i świeckich, był punktem odniesienia do tego, w jaki sposób mogą funkcjonować parafie, co się w wielu miejscach dzieje” – dodali.

Jak wskazali, pragną dotrzeć do wszystkich środowisk, przywołując główny cel Kościoła, jakim jest ewangelizacja. „Chcemy jak najlepiej realizować to, do czego na mocy sakramentu chrztu świętego jesteśmy powołani, jako uczniowie misjonarze, świadomi swojej tożsamości i misji” – podkreślili.

Przewodniczący Zespołu, bp Artur Ważny przypomniał, że z Zespołem można się skontaktować m.in. za pośrednictwem adresu mailowego: katechezaparafialna@episkopat.pl. „Chcemy, żeby to było dzieło całego Kościoła i wszystkich wiernych” – powiedział o powstającym dokumencie dotyczącym katechezy parafialnej.

Obrady pod przewodnictwem bp. Artura Ważnego odbyły się w dniach 2–3 września 2025 r. w Domu Szilo w Czeladzi.

Iwona Zielonka, Czeladź/ BP KEP
Dokument roboczy z wytycznymi dla katechezy parafialnej w styczniu...

Katecheza parafialna w roku 2025/2026.

Komunikat wspólny Zespołu Roboczego KEP ds. Katechezy Parafialnej i Komisji Wychowania Katolickiego KEP

Rozpoczynający się rok szkolny przynosi nowe wyzwania, które równocześnie otwierają przed nami wielkie możliwości. Ograniczenie liczby lekcji religii w szkołach sprawia, że jeszcze bardziej odkrywamy wartość i znaczenie katechezy parafialnej. To właśnie w parafiach możemy w pełni łączyć przekaz wiary z doświadczeniem wspólnoty, modlitwy i życia sakramentalnego.

Katecheza parafialna nie zastępuje lekcji religii, ale pięknie je dopełnia. Jej sercem jest ewangelizacja – prowadzenie dzieci, młodzieży i dorosłych do spotkania z Chrystusem. Szczególne znaczenie ma przygotowanie do Eucharystii, które powinno obejmować zarówno dzieci, jak i rodziców. Ważnym zadaniem pozostaje także formacja przed bierzmowaniem, która staje się okazją do odkrycia żywej wiary i świadomego wyboru drogi chrześcijańskiej.

W wielu diecezjach działają już sprawdzone formy katechezy parafialnej. Warto je kontynuować, rozwijać i wzbogacać o nowe doświadczenia oraz propozycje metodyczne. Cennym wsparciem pozostają wydziały katechetyczne, które służą pomocą i udostępniają materiały formacyjne. Dzięki nim możemy korzystać z bogactwa, które powstaje w różnych ośrodkach Kościoła w Polsce.

To wszystko staje się zadaniem wspólnotowym. Biskupi, kapłani, katecheci, katechiści, animatorzy i świeccy świadkowie wiary – wszyscy razem jesteśmy odpowiedzialni za to, aby katecheza w parafiach rozwijała się z nową energią i przynosiła owoce. Rok 2025/2026 jest szczególną szansą, by nadać temu dziełu już teraz nową dynamikę i umocnić parafię jako pierwsze i najważniejsze miejsce ewangelizacji.

Trwają prace nad wytycznymi dotyczącymi katechezy parafialnej, które przygotowuje Zespół KEP pod przewodnictwem bp. Artura Ważnego. Zanim zostaną one opublikowane, zachęcamy już teraz do tworzenia w parafiach zespołów katechetów, animatorów i osób świeckich, którzy z entuzjazmem będą dzielić się swoją wiarą i pomagać innym ją rozwijać.

Z serca dziękujemy wszystkim, którzy wciąż z zaangażowaniem podejmują to dzieło. Wszechcenne i oddane są znakiem, że w Kościele nie brakuje ludzi, którzy pragną dzielić się Dobrą Nowiną i budować wspólnotę opartą na Ewangelii. Niech ten rok stanie się czasem twórczego wysiłku, nowej nadziei i odnowionej radości bycia uczniami Chrystusa.

Bp Artur Ważny, Przewodniczący Zespołu Roboczego KEP ds. Katechezy Parafialnej
Bp Wojciech Osiał, Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP
Warszawa, 10 września 2025 r.

Katecheza parafialna w roku 2025/2026 Komunikat wspólny Zespołu...

Spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży

19 września 2025 r. w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży, w którym uczestniczyli diecezjalni duszpasterze młodzieży oraz koordynatorzy Światowych Dni Młodzieży. Obradom przewodniczył bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady. W czasie spotkania zaprezentowano skierowany do młodych nowy, ogólnopolski program formacyjny „Droga Ucznia. Pięć Filarów”.

Jak zaznaczył hierarcha, pierwsze powakacyjne spotkanie miało charakter zarówno organizacyjny, jak i refleksyjny. – Po wakacjach jest to zawsze okazja do zapoznania się z nowymi duszpasterzami młodzieży i nowymi koordynatorami ŚDM w poszczególnych diecezjach, bo w wielu naszych kościołach lokalnych następuje naturalna zmiana osób odpowiedzialnych za to duszpasterstwo – wyjaśnił bp Suchodolski. – Przede wszystkim jednak skupiliśmy się na tym, by podjąć refleksję, czy młodych mamy jeszcze dzisiaj w Kościele. To temat rzeka, ale bardzo ważny – dodał.

Uczestnicy zastanawiali się nad przyczynami odchodzenia młodych z Kościoła oraz nad sposobami pracy z tymi, którzy pozostają. W tym kontekście zaprezentowano ogólnopolski program formacyjny *Droga Ucznia. Pięć Filarów*, przygotowany przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Wydawnictwo GOTÓW. Program obejmuje 45 konspektów formacyjnych na trzy lata pra-

cy w małych grupach i – jak podkreślił bp Suchodolski – został opracowany przez ludzi młodych, a nie duchownych, dzięki czemu „egzystencjalnie wychodzi od młodego człowieka”.

– Chcieliśmy mocno zaakcentować, że nie wystarczy robić eventy dla młodych. Duże spotkania, takie jak zjazdy czy festiwale, są oczywiście potrzebne, bo młodzież chce przeżywać wiarę we wspólnocie Kościoła powszechnego i diecezjalnego, ale kluczowa jest mała grupa z animatorem i program formacyjny podjęty systematycznie, krok po kroku – powiedział przewodniczący Rady.

Podczas spotkania dokonano także ewaluacji wakacyjnych wydarzeń ogólnopolskich, m.in. Jubileuszu Młodych w Rzymie w ramach którego funkcjonowała polska przestrzeń *Casa Polonia*, a także corocznych inicjatyw, takich jak spotkanie na Lednicy czy Festiwal Życia w Kokotku. – Wiadomo, że te wydarzenia zaczynają przeradzać się w środowiska, w których rodzi się współodpowiedzialność – wskazał bp Suchodolski. Podkreślił, że organizacja tych wydarzeń nie jest już dziełem jednej osoby, lecz całych zespołów wolontariuszy i świeckich współorganizatorów.

Bp Suchodolski zwrócił uwagę na nowe formy budowania wspólnot, które wykraczają poza tradycyjne schematy. Na przykład na Lednicy wkrótce mają zamieszkać nie tylko dominikanie i dominikanki, ale również kilka osób świeckich. – To styl Kościoła, o którym mówi papież Franciszek w adhortacji *Christus vivit* – parafia lub ośrodek staje się drugim domem, oratorium, przestrzenią przebywania i bycia ze sobą – podkreślił.

Program *Droga Ucznia* został przedstawiony jako propozycja otwarta dla diecezji. Każdy z 45 konspektów można realizować na trzech różnych poziomach trudności. Ostateczna decyzja o jego wprowadzeniu będzie należeć do biskupów diecezjalnych. – Podczas najbliższego zebrania plenarnego Episkopatu w Gdańsku zaprezentuję ten program księżom biskupom, zachęcając ich, by duszpasterstwa, które nie mają własnych materiałów, mogły z niego skorzystać – zapowiedział bp Suchodolski.

W spotkaniu, obok członków Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży, uczestniczyli także przedstawiciele środowisk zaangażowanych w duszpasterstwo młodych: organizatorzy Lednicy, Festiwalu Życia w Kokotku, Zespołu Mocni w Duchu z Łodzi, a także przedstawiciele Strefy Młodych Festiwalu w Sosnowcu. Obecni byli także koordynatorzy Światowych Dni Młodzieży z diecezji – w części przypadków osoby świeckie, które na mocy nominacji biskupich przyjęły odpowiedzialność za to dzieło.

Na zakończenie zaproszono uczestników na nadchodzące wydarzenia, m.in. Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży, Strefę Młodych Festiwal w Sosnowcu oraz Forum Apostolstwa Świeckich „Mosty”. – To wszystko ma tworzyć przestrzeń, w której młodzi mogą odkrywać swoje miejsce w Kościele i w świecie – podsumował bp Suchodolski.

Spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży | eKAI

Informacje

Rycerze Kolumba: braterstwo, które ratuje życie na Ukrainie

„Ta wojna nie jest tylko ukraińska. To walka o wolność i godność człowieka” – mówi Rádiu Watykańskiemu-Vatican News Mykoła Mostowiak, delegat stanowy Rycerzy Kolumba na Ukrainie. Od początku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji katolicka organizacja przekazała ponad 24 mln dolarów wsparcia. Wszystko dzięki prawie 70 tysiącom darczyńców. Pomoc trafiła już do ponad 2 milionów osób. Za tymi liczbami stoją twarze wdów, sierot i uchodźców, którzy mogą liczyć na solidarność braterskiej organizacji.

Wspólnota silniejsza niż strach

Gdy 24 lutego 2022 r. Rosja rozpoczęła atak na pełną skalę, delegatem stanowym Rycerzy Kolumba na Ukrainie był Jurij Malecki. Już dwa dni później – jak wspomina w rozmowie z Radiem Watykańskim-Vatican News – Rycerze Kolumba we Lwowie spotkali się ze swym kapelanem stanowym, metropolitą lwowskim abp. Mieczysławem Mokrzyckim i bp. Edwardem Kawą, który został koordynatorem misji pomocowej. Sztab był też w kontakcie z innymi biskupami z całej Ukrainy.

Pierwsze działania obejmowały organizację doraźnej pomocy dla uchodźców. „Z pomocą przyszli Rycerze w Polsce, zwłaszcza z Radomia i Tomaszowa Lubelskiego. Zbierali paczki,

odzież i wysyłali je na Ukrainę. To było bardzo ważne, bo ludzie uciekali bez niczego, a była zima” – dodaje Jurij Malecki. Symbolicznym gestem były pierwsze paczki po wyzwoleniu Chersonia, przygotowane w Radomiu.

Watykańska solidarność

Ważnym elementem działań pomocowych była także współpraca ze Stolicą Apostolską. Do Lwowa wielokrotnie przyjeżdżał również kard. Konrad Krajewski, jałmużnik papieski. „Był wysłannikiem Papieża Franciszka i koordynował te konwoje tutaj. Mieliśmy wiele razy spotkania z kardynałem i działania były wspólne” – wspomina Jurij Malecki. Z czasem, gdy Rycerze Kolumba i *Caritas-Spes* mogły już samodzielnie organizować transporty, intensywność współpracy nieco zmalała. Jednak, jak podkreśla Malecki, więzi pozostały mocne. „Kiedy Rosjanie trafili dronem w magazyn *Caritas-Spes*, to pierwszymi, którzy ich wsparli, byliśmy my – Rycerze Kolumba. Przekazaliśmy paczki na wschód, aby kontynuować pomoc dla ludzi” – przypomina.

Od paczek żywnościowych po stypendia

Z czasem wsparcie nabrało zorganizowanego charakteru. Największy projekt to kurtki dla dzieci. Część zakupiono w Polsce, część w USA i Kanadzie. To pięknie oddaje ideę naszego założyciela, bł. ks. Michaela McGivneya, by troszczyć się o wdowy i sieroty” – mówi Malecki.

Kolejna inicjatywa to stypendia im. ks. McGivneya dla dzieci poległych żołnierzy. „Chcemy dać najmłodszym światło w tunelu. W pierwszym etapie 15 dzieci otrzymało stypendia, teraz zaczynamy kolejną fazę” – zapowiada były delegat stanowy. O projekcie mówi również jego następca, Mykoła Mostowiak, podkreślając, że wsparcie zdolnej młodzieży to bezpośrednie nawiązanie do przesłania założyciela Rycerzy Kolumba, który w II połowie XIX wieku po śmierci ojca z powodów finansowych musiał przerwać naukę w seminarium. Powrót na drogę do kapłaństwa zapewniły Michaelowi McGivneyowi środki otrzymane od ówczesnego biskupa diecezji Hartford.

Rycerze Kolumba na Ukrainie wsparli też albertynów opiekujących się bezdomnymi we Lwowie i Zaporozżu. Rycerze ufundowali m.in. generator prądu, dzięki któremu można przygotowywać posiłki dla uchodźców. Od niedawna działa również program „Tornister dla dzieci”, zapewniający przybory szkolne uczniom.

Dziś pomoc potrzebna bardziej niż kiedykolwiek

Mykoła Mostowiak, obecny delegat stanowy, przypomina, że już w pierwszych godzinach wojny z inicjatywy Rycerzy Kolumba powstał *Ukraine Solidarity Fund*. „Cała nasza braterska rodzina pomaga braciom na Ukrainie i wszystkim cierpiącym przez wojnę. Wysyłamy paczki, odzież, generatory i wszelkie niezbędne rzeczy” – wyjaśnia. Od kilku miesięcy nacisk położono na pomoc rodzinom poległych żołnierzy. „Organizujemy spotkania i pielgrzymki dla wdów, obozy dla dzieci, programy duchowego wsparcia. Chcemy nie tylko pomóc przetrwać, ale dać szansę na godną przyszłość” – zaznacza Mostowiak.

Dzięki obecności prawie 3300 ukraińskich Rycerzy Kolumba – zarówno przy parafiach greckokatolickich, jak i rzymskokatolickich – pomoc dociera nawet blisko linii frontu. „Jedna z naszych rad jest 6–7 km od Dniepru. Spotkania odbywają się tam w schronie” – opowiada delegat.

Modlitwa i solidarność

Jurij Malecki nie ma wątpliwości. „Teraz wsparcie jest bardziej potrzebne niż na początku. Rosjanie coraz częściej uderzają w cele cywilne” – mówi, dodając, że stale potrzeba żywności, cieplej odzieży i artykułów higienicznych. „Najważniejsza jednak jest modlitwa, by Pan Bóg wspierał nas tu na Ukrainie i żeby jak najszybciej nastał pokój” – przekonuje.

Mykoła Mostowiak dodaje, że wszystkie działania pomocowe mają sens. „Każda ofiara, każda modlitwa, każde staranie na rzecz pokoju to element wielkiej historii solidarności, która ratuje życie i daje nadzieję. Dzięki wsparciu braci na całym świecie możemy nieść życie tam, gdzie wojna niesie śmierć”.

Kim są Rycerze Kolumba?

Rycerze Kolumba to zrzeszająca ponad 2 mln członków, największa męska katolicka organizacja świecka o charakterze charytatywnym. Została założona w 1882 roku w Stanach Zjednoczonych przez bł. ks. Michaela McGivneya. Misją Rycerzy jest wsparcie Kościoła, rodzin oraz osób potrzebujących poprzez działania charytatywne, edukacyjne i duchowe.

Rycerze Kolumba: braterstwo, które ratuje życie na Ukrainie - Vatican News

Papież na *Meeting Przyjaźni między Narodami* w Rimini: *bałwochwalstwo zysku zagraża pokojowi*

„Nie możemy już sobie pozwolić na stawianie oporu Królestwu Bożemu, które jest Królestwem pokoju” – napisał Leon XIV do biskupa Rimini, Nicolò Anselmiego, w przesłaniu na 46. *Meeting Przyjaźni między Narodami* – spotkaniu zorganizowanym przez ruch *Comunione e Liberazione*. Przesłanie podpisane jest przez sekretarza stanu, kardynała Pietro Parolina.

Tam, gdzie odpowiedzialni za państwa i instytucje międzynarodowe „zdają się nie potrafić sprawić, aby przeważało prawo, mediacja i dialog, wspólnoty religijne i społeczeństwo obywatelskie muszą odważyć się na proroctwo” – pisze papież Leon XIV do biskupa Rimini.

Aby służyć Bogu żywemu – podkreśla papież Leon XIV – trzeba porzucić „bałwochwalstwo zysku, które poważnie zagroziło sprawiedliwości, wolności spotkania i wymiany, uczestnictwu wszystkich w dobru wspólnym, a w końcu także pokojowi”. Nie idzie za Chrystusem – dodaje – „wiara, która dystansuje się od pustynnienia świata albo która pośrednio przyczynia się do jego tolerowania”.

Należy „służyć Bogu Żyjącemu” i przekładać Ewangelię „na formy rozwoju alternatywne wobec dróg wzrostu bez sprawiedliwości i zrównoważenia”. W ten sposób „pustynia staje się ogrodem”, a „miasto Boże”, zapowiedziane przez św. Augustyna, „przemienia nasze spustoszone miejsca”.

Temat: „Na pustyniach zbudujemy z nowych cegieł”

Przesłanie nawiązuje do tematu *Meetingu 2025*, który odbył się w dniach od 22–27 sierpnia br. na targach w Rimini, letniego spotkania organizowanego przez ruch *Comunione e Liberazione*: „Na pustyniach zbudujemy z nowych cegieł”. Jest to – jak podkreśla papież – zaproszenie do nadziei „która nie zawodzi”. Na pustyni bowiem rodzi się przede wszystkim lud Boży, który tylko w drodze przez jej trudności „dojrzewa do wyboru wolności”.

Świadectwo męczenników z Algierii

Papież z uznaniem przyjmuje fakt, że jedna z wystaw *Meetingu* poświęcona jest świadectwu męczenników z Algierii, w których „jaśnieje powołanie Kościoła do zamieszkiwania pustyni w głębokiej komunii z całą ludzkością, przekraczając mury nieufności dzielące religie i kultury”, naśladując w pełni „ruch wcielenia i daru Syna Bożego”.

Wiele dialogów Meetingu

Jak czytamy w przesłaniu, przygotować „nowe cegły”, z których będzie można budować „tę przyszłość, którą Bóg już ma w zanadrzu dla wszystkich, ale która otwiera się tylko wtedy, gdy siebie nawzajem przyjmujemy”, mają „dialogi między katolikami o różnych wrażliwościach oraz z wierzącymi innych wyznań i z niewierzącymi”.

Aby „odważyć się na proroctwo”, wspólnoty religijne i społeczeństwo obywatelskie muszą „dać się poprowadzić na pustynię” i zobaczyć, co może się narodzić „z tak wielkiego, zbyt wielkiego cierpienia niewinnych”.

Potrzebni są „spragnieni sprawiedliwości”

Papież zatem zachęca „aby nadać imię i kształt nowości, tak aby wiara, nadzieja i miłość przełożyły się na wielką przemianę kulturową”. W przesłaniu przywołany zostaje także „umiłowany papież Franciszek” i „opcja na rzecz ubogich” jako kategoria teologiczna adhortacji apostoelskiej *Evangelii gaudium*. Bóg bowiem „wybrał pokornych”, „tych bez władzy” i „stał się jednym z nich, aby wpisać swoją historię w naszą historię”.

Aby mieć nowe cegły, potrzebne są „ofiary historii”, „głodni i spragnieni sprawiedliwości”, „budowniczości pokoju, wdowy i sieroty, młodzi i starzy, migranci i uchodźcy, krzyk całego stworzenia”. Bo – czytamy dalej w przesłaniu – „odmawianie głosu innym i rezygnacja z rozumienia siebie nawzajem są doświadczeniami nieudanymi i odczłowieczającymi”, a przeciw nim należy postawić „cierpliwość spotkania z Tajemnicą zawsze inną, której znakiem jest odmienność każdego człowieka”.

Maryja Dziewica, „Gwiazda zaranna” – jak brzmi końcowa modlitwa papieża – niech wspiera wysiłek wszystkich uczestników „w komunii z Pasterzami i wspólnotami kościelnymi, do których należą”.

Alessandro Di Bussolo – Watykan

Papież na Meeting w Rimini: bałwochwalstwo zysku zagraża pokojowi - Vatican News

Cierpienie wzywa po imieniu.

Homilia Prymasa Polski na 50-lecie Ruchu *Maitri*

W dniach 19–22 czerwca 2025 r. w Gnieźnie odbyły się obchody 50-lecia Ruchu Maitri. 21 czerwca br. w Archikatedrze Gnieźnieńskiej miała miejsce uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka. Poniżej prezentujemy jej treść, skierowaną do uczestników Ruchu oraz osób zaangażowanych we wspieranie jego działań pomocowych.



Nie martwcie się o swoje życie ani o swoje ciało (...)

Nie martwcie się i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? Czym się będziemy przyodziewali? Nie martwcie się o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie? Nie martwcie się zatem. (Mt 6,24-34)

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Może pewnie dość dziwnie i nawet nieco zaskakująco zabrzmiały te słowa Mateuszowej Ewangelii, którą czytaliśmy właśnie dziś, tutaj, gdy razem dziękujemy Bogu za 50-lecie Ruchu Maitri. Czyż istotą waszej posługi nie jest właśnie troska, nie jest właśnie to, by się konkretnie martwić o najbiedniejszych z biednych i wspierać modlitwą i konkretnymi działaniami właśnie tych, którzy potrzebują pomocy? Jakże więc można wam dziś mówić, abyście się nie martwili o to, co będą jeść, co będą pić, czym się będą przyodziewać, jaki będzie po prostu ich ludzki los? Przecież to właśnie od pięćdziesięciu już lat członkowie waszego Ruchu, zgodnie z Ewangelią, nauką Kościoła i charyzmatem Ruchu poprzez działania na rzecz najbiedniejszych z biednych na całym świecie starają się odpowiadać na wezwanie Chrystusa do miłości takiej, jaką On nas umiłował. Słowa Jezusa w dzisiejszej Ewangelii, które kieruje do swoich uczniów, dobitnie ukazują, na czym właśnie polega Jego miłość do nas. Dzisiejszy fragment Mateuszowej Ewangelii – jak nam przypomniał papież Franciszek – jest bowiem mocnym wezwaniem, abyśmy we wszystkim, co czynimy, nigdy nie zapomnieli zaufać Bogu, który troszczy się o istoty żyjące w rzeczywistości stworzonej. W imię miłości, jaką Jezus nas umiłował, nie jesteśmy zwolnieni z troski o drugich, ale to właśnie ta miłość, miłość Jezusa przynagla nas i pozwala nam przekroczyć strach i lęk o samych siebie, aby otwierać swe ręce i serca dla drugich. Nie martwcie się o swoje życie – mówił Jezus do swoich uczniów.

Nie martwcie się więc jedynie o samych siebie. Nie martwcie się tylko o swoje. Nie martwcie się o to, co sami będziecie jeść, pić i czym się przyodziewać. Tak wielu ludzi przecież czeka, tak wielu ludzi nadal przecież potrzebuje, aby ktoś w ich serce wlał choć trochę nadziei. Tak wielu jest przecież wciąż tych, którzy cierpią w szczególnie trudnych warunkach, doświadczając swej słabości, zwłaszcza jeśli cierpią z powodu głodu, wojny, chorób lub niepełnosprawności. Troska o nich – jak przypomina nam w tym jubileuszowym roku papież Franciszek – jest hymnem na cześć ludzkiej godności, pieśnią nadziei. Dlatego z całego serca błagam o nadzieję dla miliardów ubogich – jak przejmująco napisał nam w swej bulli jubileuszowej papież Franciszek – doznają wykluczenia i obojętności wielu. Trzeba, abyśmy byli hojni i dostrzegali oblicze swoich braci i siostr w potrzebie. Nie martwmy się więc tylko o swoje życie. Nie martwmy się tylko o samych siebie. Nie martwmy się jedynie o nas samych. Idźmy do tych, którzy potrzebują naszej konkretnej pomocy, naszego wsparcia. Budujmy mosty solidarności i nieśmy im nadzieję. Bóg – jak mówił jeszcze papież Franciszek – jest dla nas wielkim przyjacielem, sojusznikiem, ojcem. On jest wierny, jest Ojcem, przyjacielem i wiernym sojusznikiem.



Moi Drodzy! Cieszę się, że z okazji pięćdziesięciolecia waszego Ruchu przybyliście właśnie tutaj, do Gniezna. U stóp świętego Wojciecha, biskupa i męczennika wszyscy przecież możemy się jeszcze raz uczyć – jak nam przypomniał właśnie tutaj, w Gnieźnie, święty Jan Paweł II – do czego prowadzi życie oddane we wszystkim Bogu i ludziom. On to – jak mówił nam tutaj papież – sam ponad miłość doczesnego życia postawił miłość do Jezusa i poszedł

za Nim jako wierny i ofiarny sługa, dając o Nim świadectwo za cenę swej krwi. Miłość do Jezusa przynaglała go jednak nie tylko do głoszenia Ewangelii, ale także do codziennego życia Ewangelią. Głosząc Chrystusa – jak przypominałem wam już w moim słowie skierowanym na wasz jubileusz – nie poprzestawał jedynie na samych słowach, ale przesłanie Ewangelii chciał wprowadzać w konkretny czyn. Jego bezkompromisowa troska o wykluczonych, jak choćby obrona godności niewolników, nie spotkała się z przychylnością innych i ostatecznie doprowadziła nawet do wygnania go z Pragi. W tym wszystkim był jednak bardzo zdecydowany i bardzo stanowczy.

Jan Kanapariusz, autor pierwszego żywota świętego Wojciecha, skrzętnie odnotował więc, że sam w każde święto zwoływał wielu biorących jałmużnę ubogich, aby korzystali z jego dzieła miłosierdzia, obficie przy tym zaopatrując ich w to, czego potrzebowali. Również w dni powszednie – jak czytamy dalej w tym pierwszym świadectwie o świętym Wojciechu – przyjmował zwykle dwunastu ubogich, których na cześć Apostołów karmił i poił. Nigdy sam z sytym żołądkiem nie szedł spać, gdy inni cierpieli biedę. Był więc wrażliwy i naśladował Chrystusa w swojej trosce o ubogich i biednych. Może więc wasza dzisiejsza uroczystość tutaj, przy jego relikwii, będzie i dla was wymownym znakiem nadziei, który stąd, od grobu i relikwii świętego Wojciecha, prowadzi będzie was nadal w waszej trosce i posłudze siostram i braciom. Bo Ciało Jezusa – jak mówił nam podczas ostatniej specjalnej audiencji jubileuszowej papież Leon XIV – trzeba przyjmować i kontemplować w każdym bracie i siostrze, w każdym stworzeniu. Wsłuchajmy się w wołanie ciała, usłyszymy, jak cierpienie innych wzywa nas wszystkich po imieniu.

Cierpienie wzywa po imieniu

Moi Kochani! Cierpienie wzywa po imieniu. Cierpienie wzywa nas, abyśmy przez nasze świadectwo miłości do ludzi najbiedniejszych, przywracali nadzieję. Cierpienie jednoczy nas w podejmowanych wysiłkach. W podobny sposób jak w trosce o pokój i tutaj potrzeba bowiem ludzi – jak nam wskazywał papież Leon XIV – serc i umysłów wyćwiczonych i uformowanych w duchu wrażliwości na drugiego oraz zdolnych do rozpoznania dobra wspólnego w dzisiejszych warunkowaniach. Sądzę więc, że przynależność do Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata, za którą dziś, w pięćdziesięciolecie powstania wspólnie dziękujemy, jest niewątpliwie dla was wszystkich wciąż okazją do kształtowania serc i umysłów, które są wrażliwe i współczujące, zdolne do przełamania kręgu obojętności i do konkretnej troski o drugich. Pragnę więc – słowami papieża Leona XIV – jeszcze raz wam powtórzyć, że widzę, jak szczególnie cenne jest wasze zaangażowanie (...) was wszystkich, którzy konkretnie i oddolnie, w dialogu ze wszystkimi oraz z kreatywnością i twórczym geniuszem (...) prowadzicie projekty i działania realnie służące osobom i dobru wspólnemu. Przecież to nie tylko, chyba najbardziej znana i identyfikowana z waszym Ruchem Adopcja Serca czy finansowanie misyjnych ośrodków dożywiania i leczenia chorób głodowych, ale także zaangażowanie w różne projekty charytatywne polskich misjonarzy, oferujące konkretną pomoc i wsparcie oraz wysyłki darów rzeczowych czy leków, które trafiały do najbardziej potrzebujących. W ten sposób stajecie się źródłem nadziei.

Cierpienie jest wezwaniem do solidarności. Budzi w waszych sercach i umysłach odważaną odpowiedź, zawsze jednak z tą świadomością, o której nam dziś tak jasno przypomina na kanwie historii swego życia Apostoł Paweł, że moc w słabości się doskonali. Nie w samej wielości dzieł i w twórczym działaniu leży bowiem nasza siła, ale w upodobnieniu do Jezusa Chrystusa, aby – jak napisał Koryntianom – zamieszkała we mnie moc Chrystusa. I wam życzę więc tej Chrystusowej mocy i o nią dziś wspólnie z wami, tutaj, za wstawiennictwem świętego Wojciecha się modłę. Bądźcie więc wytrwali w czynieniu dobra. Bądźcie odważni w podejmowaniu nowych wyzwań. Bądźcie solidarni i wspierajcie się nawzajem. Bądźcie jednego serce i jednego ducha. Niech was ożywia to dążenie, które było w Chrystusie. Życie – jak mówił nam w czasie środowej audycji generalnej nasz papież Leon XIV – składa się ze spotkań, a podczas tych spotkań ujawnia się, kim naprawdę jesteśmy. Stajemy przed drugim człowiekiem, przed jego kruchością i słabością, i możemy zdecydować, co uczynić, co zrobić: zaopiekować się nim lub udawać, że nic się nie stało (...) Współczucie wyraża się poprzez konkretne gesty (...) Niech pamięć o wszystkich sytuacjach, w których Jezus zatrzymał się, aby się nami zaopiekować, zatroszczyć o nasze życie, uczyni nas bardziej zdolnymi do współczucia i pomocy drugim.

Prymas Polski abp Wojciech Polak, 21.06.2025, Gniezno.

Cierpienie wzywa po imieniu - 50-lecie Ruchu Maitri

69. Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”

Na Jasnej Górze w dniach 12–14 września br. (od czwartku do niedzieli) odbyły się 69. Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Stowarzyszenie kontynuuje dziedzictwo bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, który przed wojną był w jego szeregach, a po latach powojennej przerwy je reaktywował. Na wzór Prymasa Tysiąclecia członkowie troszczą się o Kościół i Ojczyznę. Uczestnicy modlili się w intencjach Polski, pokoju na świecie, a także zawierzyli całe dzieło i nowy zarząd Matce Bożej.

Justyna Jurdzińska, prezes zarządu głównego stowarzyszenia Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, przypominała, że stowarzyszenie na ziemiach polskich działa od 100 lat i jest kontynuatorem idei działającego w dwudziestoleciu międzywojennym Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, którego założycielem był Prymas Tysiąclecia. – Od 1957 roku odbywały się z kard. Wyszyńskim spotkania na Jasnej Górze nazywane Dniami Modlitw i tą modlitewną tradycję u Królowej Polski podtrzymujemy – zapewniła nowa prezes. Celem ruchu w dwudziestoleciu międzywojennym była formacja religijna, moralna i intelektualna młodzieży. Stowarzyszenie podtrzymuje te cele, pielęgnując dziedzictwo bł. kard. Wyszyńskiego w wielu obszarach.

Lucyna Lubańska z Krakowa od 49 lat jest w stowarzyszeniu Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Zwróciła uwagę, że wielkim zaszczytem dla niej było poznanie Prymasa Polski. – Miałam możliwość poznać błogosławionego. Podczas jednego z naszych spotkań „odrodzeniowych” zdecydował o stworzeniu grupy młodych. Zachęcał ich, aby przede wszystkim byli autentyczni i czerpali swoją wiedzę z historii, ekonomii i kultury, ponieważ z tej różnorodności powstaje możliwość rozwoju człowieka – mówiła. Wspominała, że kard. Wyszyński był ciepłym człowiekiem, ale przede wszystkim „ojcem wszystkich”. Dodała, że błogosławiony w swoim nauczaniu w sposób szczególny przez Maryję odczytywał istnienie Boga. Lucyna Lubańska jest założycielką koła św. Jana Pawła II w Krakowie, które działa w ramach Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Organizuje wiele inicjatyw. Jedną z nich będzie konferencja poświęcona Franciszkowi Karpińskiemu i jego dziełu w 200. rocznicę śmierci. Wydarzenie zaplanowano na 20 września br., w Kościele Świętego Maksymiliana Kolbego, w Krakowie. Kościół ten konsekrował papież Polak.

O. Marek Grzelczak, asystent kościelny Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, zwrócił uwagę, że nauczanie Prymasa Polski jest cały czas aktualne. Wśród różnych myśli błogosławionego są też te dotyczące wolności dziecka Bożego. – Ta wolność jest niezbędna, żeby rozwijać się duchowo i aby w tej wolności można było praktykować przykazanie o miłości bliźniego – wyjaśniał. Zwrócił uwagę, że kodem genetycznym „Odrodzenia” od 1919 roku jest splot dwóch miłości: miłości do Ojczyzny duchowej, którą jest Kościół, i miłości do Ojczyzny doczesnej, którą jest Polska. Jedna i druga się ze sobą splatają i nawzajem się potrzebują.

Członkowie „Odrodzenia” działają w tzw. kołach przy parafiach. Realizują różne cele i zadania. – Organizujemy wyjazdy, pielgrzymki, ale też konferencje i wykłady. Mieliśmy wspaniały wyjazd na rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego do Gniezna i do Poznania, czyli do początków naszej państwowości. W tym roku towarzyszy nam temat „Pielgrzymi Nadziei”, który zgłębiamy podczas wielu inicjatyw – opowiadał Waldemar Kryjewski, wiceprezes zarządu głównego Ruchu. Zauważył, że stowarzyszenie organizuje również liczne konkursy i wydarzenia skierowane do młodych i przybliżające np. nauczanie św. Jana Pawła II. – Poznajemy miejsca, gdzie był papież Polak, ale też organizujemy spływy kajakiem wielopokoleniowe, aby zachęcić do aktywnego spędzania czasu. Naszą ostatnią inicjatywą było Narodowe Czytanie, które zjednoczyło wielu uczniów – mówił nowy wiceprezes stowarzyszenia. Zwrócił uwagę, że bł. kard. Wyszyński pozostawił drogowskaz, aby na pierwszym miejscu był Bóg, Ojczyzna, dobro i odrodzenie. – Odrodzenie musi się dokonać najpierw w pojedynczym człowieku, aby później to ziarenko kiełkowało dalej, ponieważ człowiek odrodzony, z pogłębioną wiarą przekazuje ją dalej i sieje to dobro w swoim środowisku – wyjaśniał Kryjewski.

– W naszych działaniach pragniemy przypominać nauczanie bł. kard. Wyszyńskiego i papieża Polaka. Oni byli przyjaciółmi i mieli podobne myśli. Troszczyli się o Kościół i Ojczyznę. Choć ze smutkiem trzeba stwierdzić, że bardziej pamiętamy o papieskich kremówkach, a jako Polacy powinniśmy zgłębiać spuściznę Ojca Świętego. W jego encyklikach jest wiele treści ważnych z punktu widzenia moralnego. Świat kiedyś z tym walczył i teraz też walczy, dlatego to nauczanie jest ponadczasowe – podkreślił ks. Dawid Majda, filipin z Gostynia. Asystent koła św. Jana Pawła II zaznaczył, że bardzo ważne jest zaangażowanie świeckich w działania na rzecz Kościoła i Polski. Dodał, że wierni potrzebują inspiracji, pola do działania i kapłańskiego wsparcia, aby móc się realizować.

Członkowie Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” w czwartek spotkali się z abp. Wacławem Depo, metropolitą częstochowskim. W piątek trzydniowe spotkanie na Jasnej Górze tradycyjnie zainaugurowały rekolekcje. W tym roku były one poświęcone „nadziei”. Sobota i niedziela były czasem konferencji, seminariów i modlitwy. Podczas nich była mowa m.in. o „Perspektywach odnowy duchowej i religijnej w Polsce”, „Biblijnych źródłach nadziei”, poruszono także temat „Skąd przybywamy i dokąd zmierzamy”, a także o „Kościele w Polsce w czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego”.

O „Perspektywach odnowy duchowej i religijnej w Polsce” mówił arcybiskup senior archidiecezji poznańskiej Stanisław Gądecki. Były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zwrócił uwagę, że odnowa duchowa i religijna od początku istnienia Kościoła są potrzebne zarówno na poziomie osobistym, jak i instytucjonalnym. Zaznaczył, że Kościół przez wieki starał się, głosząc Słowo Boże i poprzez sakramenty, pomagać wiernym odnawiać swoje życie. Abp Gądecki zauważył, że nie tylko świat potrzebuje odnowy, ale konkretny człowiek. – To duchowe odnowienie dotyczy wewnętrznego procesu przemiany umysłu jak i serca. Jest to związane z odnową w myśleniu, postawach, relacji z Bogiem i ludźmi. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2; por. 2 Kor 4, 16) – podkreślał. Zwrócił uwagę, że w dzisiejszym świecie dominuje klimat agnostycyzmu, relatywizmu i subiektywizmu, który jest często traktowany jako rodzaj wartości normatywnej. – Musimy w sposób zdecydowany przeciwstawić się tym reformatorom, które twierdzą, że Kościół winien porzucić swoje roszczenia do prawdy absolutnej, że winien pozwolić na odstępstwo od swojej własnej doktryny i musi być zarządzany według zasad liberalnej demokracji. Były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, rozpatrując temat odnowy w kontekście nadziei, przypomniał słowa św. Ignacego Loyoli, który mówił: „Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a działaj, jakby wszystko zależało tylko od ciebie”.

Członkowie „Odrodzenia” działają w tzw. kołach przy parafiach. Na terenie całego kraju jest ponad 20 kół. W sposób szczególny członkowie szerzą nauczanie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II. 69. Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” odbywały się pod hasłem Roku Jubileuszowego „Pielgrzymi Nadziei”.

Maria Bareła-Gawenda

Biuro Prasowe Jasnej Góry – 69. Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”

Służą Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Ogólnopolska Pielgrzymka Legionu Maryi

Od 46 lat służą Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Na Jasnej Górze modlili się 13 września br. uczestnicy 31. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Legionu Maryi. Członkowie tego apostolskiego ruchu katolików świeckich prosili w intencjach Ojczyzny, Ojca Świętego i pokoju na świecie. Mszy św. przewodniczył bp Roman Marcinkowski, krajowy opiekun duchowy Legionu Maryi z ramienia Konferencji Episkopatu Polski.

– Legion Maryi jest stowarzyszeniem ewangelizacyjnym i misyjnym. Członkowie wspierają działania Kościoła i dążą do osobistej świętości, ale także ewangelizują innych, prowadząc ich do Chrystusa. Pomagają także duchowo chorym i cierpiącym w szpitalach, hospicjach czy więzieniach – podkreśliła Anna Jargiło, prezydent lubelskiej Regii. Zwróciła uwagę, że Legion Maryi w sposób szczególny troszczy się o Ojczyznę. Organizuje jerycha różańcowe w intencjach Polski. Jak wyjaśniała, to jest nieustanna modlitwa, która trwa siedem dni i sześć nocy przed Najświętszym Sakramentem.

Barbara Kołotczak z lubelskiej Regii mówiła z uśmiechem, że czuje wielkie wzruszenie, że może spojrzeć w oczy Matce Bożej i być na Jasnej Górze z całą wspólnotą, tym bardziej że w stowarzyszeniu jest od czterech lat. Zwróciła uwagę, że w Legionie Maryi odnalazła swoje powołanie do pracy z potrzebującymi i starszymi. – Poszukiwałam w dzisiejszym chaotycznym świecie takiego miejsca, wypełnionego wartościami i dyscypliną, a Legion to oferuje – przekonywała kobieta.

Ks. Janusz Węgrzecki, ogólnopolski kierownik Legionu Maryi przy Konferencji Episkopatu Polski, powiedział, że w tym roku uczestnikom towarzyszy nadzieja i o niej rozważali podczas pielgrzymki. Zauważył, że Legion Maryi składa się z gałęzi czynnej, którą tworzą osoby spotykające się co tydzień w swoich parafiach i wykonujące przynajmniej dwie godziny czynnej pracy apostolskiej, i jest też gałąź wspierająca – tworzona przez członków, którzy modlą się za dzieło.

Halina Bartosiak, prezydent Kurii w Piaskach i wiceprezydent Prezydium Legionu Maryi w Piaskach, zaznaczyła, że Maryja jest dla niej Mamą, a służba dla Niej dodaje sił. – Z Nią łatwiej jest pokonywać wszystkie trudności. Dodała, że dziś dziękuje za 30 lat działalności Regionu w jej parafii i prosi o dalsze potrzebne łaski.

Mszy św. na Szczycie przewodniczył bp Roman Marcinkowski, krajowy opiekun duchowy Legionu Maryi z ramienia Konferencji Episkopatu Polski. Kaznodzieja zwracał uwagę, że nie ma nadziei bez zawierzenia Bogu, bo – jak wyjaśniał – zawierzyć Bogu, to złożyć w Jego dłonie swoje życie i razem z Nim iść przez życie cierpliwie i wytrwale dzień za dniem, bez względu na to, co podpowiada świat.

Bp Marcinkowski zauważył, że życie Maryi jest zapowiedzią naszego losu, odpowiedzią na Boży plan. – Ona dała się prowadzić i dzięki temu Jej wolność osiągnęła swój cel. Maryja uczy nas, że żyć dla nieba, oznacza otworzyć się na Boga, pozwolić Mu wejść w nasze życie. Ona podpowiada: żyć dla nieba, a wtedy zobaczycie, że ziemia będzie piękniejsza i lepsza, bo tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość – podkreślał.

Przypominał słowa św. Bernarda z Clairvaux, który zachęcał, abyśmy w niebezpieczeństwach, niedostatkach i niepowodzeniach myśleli o Matce, bo Ona nigdy nie opuszcza naszych serc. – Niech Ona nigdy nie schodzi z twoich ust, a żeby Jej modlitwa była ci pomocą, nigdy nie zapominaj przykładu Jej życia. Będąc z Nią, nie zbłądzisz i bezpiecznie dojdiesz do celu – mówił. Wyraził także wdzięczność wszystkim zaangażowanym w Legion Maryi, za „niesienie Jezusa bliżnim”.

W specjalnym liście skierowanym do Ojca Świętego Leona XIV legioniści Maryi zapewnili o swoim wsparciu modlitewnym we wszystkich sprawach papieża i Kościoła. Nakreślili także, jaki jest charyzmat Legionu Maryi i jakie zadania członkowie realizują.

Legion Maryi jest stowarzyszeniem ludzi świeckich, których celem jest głoszenie chwały Bożej, wspieranie Kościoła na polu ewangelizacyjnym i dążenie do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostolską w duchu zawierzenia i pod przewodnictwem Najświętszej Maryi Panny. Należy do niego ok. 5 tys. czynnych członków i 14 tys. wspierających.

Maria Bareła-Gawenda

Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Małżeńskich

W dniach 12–14 września 2025 r. we Wrocławiu odbył się Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Małżeńskich. W trybie stacjonarnym uczestniczyło w nim ok. 215 osób, w tym 15 kapłanów, a zdalnie, za pomocą wideokonferencji – ok. 20 osób. Uczestnicy reprezentowali Krajowe Ośrodki Spotkań Małżeńskich w Polsce, Ukrainie (ośrodek grekokatolicki), Litwie, Łotwie, Białorusi, Rosji, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Szwajcarii.

Jako motto Zjazdu przyjęto słowa „Abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13b). Tematyka Zjazdu była zainspirowana hasłem Roku Jubileuszowego 2025 – „Pielgrzymi nadziei”. Był on odpowiedzią na wezwanie Papieża Franciszka z bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy, zawarte w słowach: *Życie chrześcijańskie jest drogą, która potrzebuje również chwil mocnych, aby posilać i wzmacniać nadzieję, niezastąpioną towarzyszkę, która pozwala dostrzec cel: spotkanie z Panem Jezusem.*

Dla zgromadzonych na zjeździe doświadczenie to stało się chwilą mocną, budującą nadzieję. Program formacyjny Zjazdu był oparty na myśli Papieża Benedykta XVI zawartej w encyklice „Spe Salvi” mówiącej, że nadziei uczymy się poprzez działanie, modlitwę i oczekiwanie sprawiedliwości. Zgodnie z metodą formacyjną pracy Spotkań Małżeńskich uczestnicy rozpoczęli od spotkania z samym sobą, podejmując refleksję „Kim jestem, dokąd zmierzam i jakie mam nadzieje?”. Kolejne spotkania poświęcone były tematowi „Uczenie się nadziei i wzrastanie w nadziei”, „Dialog, który przynosi nadzieję”. Tematy te były ilustrowane osobistymi świadectwami małżeństw i kapłanów – animatorów Spotkań Małżeńskich z różnych krajów. Iwona Lange z Szwajcarii powiedziała m.in.: Między nadzieją za którą się kryją oczekiwania i potrzeby, a nadzieją pokładaną w Bogu jest bardzo cienka linia. Nie zawsze przychodzi mi to tak łatwo, rozeznaczyć w tym, co jest czym. Dlatego tak bardzo ważny jest dla mnie dialog z mężem, dialog z samą sobą i z Panem Bogiem.

Mirosława Trojanowska z Polski stwierdziła: Nadzieja nie jest dla mnie już marzeniem, że „będzie po mojemu”. Nadzieja jest dla mnie obietnicą. Nie jest gwarancją – ale światłem, które mobilizuje mnie do wytrwałości, cierpliwości i systematyczności. Pomaga mi wprowadzać harmonię i pokój w sercu. Pozwala z ufnością podejmować codzienne obowiązki i przeżywać zwyczajne dni z otwartością na to, co nieprzewidywalne i niespodziewane. Nadzieja pozwala mi się podnieść, kiedy zawodzę samą siebie, kiedy czuję się zraniona przez innych lub przytłoczona trudnymi sytuacjami, które wydają się mnie przerastać.

Gatis Bardins z Łotwy w swoim świadectwie zauważył: Nadzieja odżywa szczególnie podczas prób. Doświadczenie bólu czy kryzysu może stać się momentem głębokiego, wewnętrznego wzrastania, kiedy nadzieja ujawnia swoją moc. Pokładaliśmy zbyt wielką nadzieję w szczęściu i zdrowiu, zapominając o nieszczęściach i chorobie. Gdy szczęście i zdrowie były zagrożone, wydawało się, że nasza nadzieja również upadnie. Jednak, jak pisze papież Benedykt XVI, nadzieja powinna być związana z czymś większym, z czymś nieskończonym. Źródłem nadziei jest sam Bóg.

Niezwykle poruszające było świadectwo Oli i Bogdana Czajkivskich z Ukrainy, które uczestnicy Zjazdu przyjęli głośnie owacją. Ola i Bogdan Czajkivscy powiedzieli m.in.: Całą rodziną, obejmującą trzy pokolenia, aktywnie uczestniczymy w różnych akcjach – co roku przygotowujemy kilka ton smalcu dla żołnierzy, pieczemy różne smakołyki, paschy, ciastka, kisimy ogórki. To są małe kroki nadziei na nasze zwycięstwo. Bo nadzieja w języku ukraińskim oznacza właśnie działanie. Rozumiemy, że naszymi działaniami nie możemy powstrzymać dronów ani rakiet lecących na Ukrainę. Ale możemy wzrastać w nadziei – poprzez umiejętność dzielenia się swoimi uczuciami – takimi jak strach, gniew, wątpliwość czy bezradność, poprzez umiejętność słuchania siebie nawzajem, umiejętność przebaczenia – nawet wrogom... I dopóki pielęgnowujemy tę nadzieję we wspólnocie, ona nie gaśnie, ponieważ jest żywa i wynika z naszej wiary. A wiara, która działa w miłości, ma moc przenosić góry, a nawet odbudowywać z ruin kraj poraniony przez wojnę. Moja osobista nadzieja staje się światłem dla innych, gdy żyje we wspólnocie, ponieważ właśnie w ten sposób – razem – utrzymujemy niebo nad Ukrainą.

Kolejne spotkania były poświęcone refleksji nad tym, w jaki sposób posługa Spotkań Małżeńskich związana jest z nadzieją. Szymon Szyłko z Irlandii powiedział m.in.: Jako animatorzy w naszej wspólnocie małżeńskiej, mamy szczególne powołanie, które polega na niesieniu nadziei i pokazywaniu jej realności. Duch Święty może stać się źródłem tej nadziei, a my jesteśmy Jego

narzędziami. Nasze zadanie nie polega na pudrowaniu rzeczywistości, ale na ukazywaniu jej prawdziwego oblicza z poszanowaniem wzajemnych wrażliwości. Zawsze w naszych wprowadzeniach staraliśmy się, aby nasz przekaz był autentyczny i odzwierciedlał rzeczywistość. Myślę, że dialog między nami był kluczowy w tym procesie. Ukazanie rzeczywistych owoców dialogu między nami mogło nieść dla niektórych nadzieję. Na pewno budowało przestrzeń i atmosferę oraz możliwości dla działania Ducha Świętego. W różnych formach pracy „Spotkaniowej” dajemy świadectwo dialogu. Dzielenie się jest tym miejscem, gdzie realizuje się nasz charyzmat, a jednocześnie – misja. Jak dobrze, że dajemy świadectwo wiernej, ale czasem bardzo trudnej drogi budowania bliskości, a nie pouczamy, nie radzimy i nie wchodzimy w rolę ekspertów. Ci, do których mówimy, chcą usłyszeć, że jest nadzieja na miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Nasze świadectwa pisze życie, nasze wprowadzenia wciąż się zmieniają, bo nasze małżeństwa są dynamiczne.

Viola Barszczewska z Polski potwierdziła: Tak, spotkanie w dialogu daje mi nadzieję na miłość, na bliskość, na zaufanie, na zrozumienie. Nadzieję, że mogę być wysłuchana, uwzględniona, wzięta pod uwagę. Że jestem ważna i cenna ze swoim światem uczuć i potrzeb, z moim sposobem widzenia i przeżywania świata. Że jest możliwy rozwój – mój, mojego małżeństwa, ludzi, których spotykam. I że prawdziwie spotykając się w dialogu, biorę udział w życiu samego Boga w Trójcy Jedynego, który jest Miłością i Relacją, i który do tej Miłości i Relacji zaprasza każdego z nas.

Lidia Molak z Polski zauważyła, że nasza praca formacyjna polega na podejmowaniu dialogu małżeńskiego, zainspirowanego świadectwami na zadany temat, oraz na pracy w grupach metodą synodalną – dzielenia się, słuchania, informacji zwrotnej.

W trzecim dniu Zjazdu Liderzy Stowarzyszenia Edyta i Jakub Choczewscy, prowadząc spotkanie „Głoszenie nadziei światu”, stwierdzili m.in.: Nasz sposób głoszenia Chrystusa to głoszenie dobrej nowiny o dialogu i możliwości doświadczenia prawdziwego głębokiego spotkania osób w prawdzie i miłości. Niosąc nadzieję na spotkanie, przybliżamy małżonkom sens ich małżeństwa, a sam Bóg otwiera ich serca i zasiewa ziarno nadziei, że ich najgłębsze pragnienia zostaną zaspokojone. Dbając o postawę dialogu w małżeństwie, z samym sobą, z innymi ludźmi i z Panem Bogiem, naprawdę budujemy królestwo Boże na ziemi. Nie jest to sposób lepszy, ani ważniejsza misja, niż te powierzone innym ruchom w Kościele. Nasza misja ma się dokonać we wspólnocie Kościoła, we współpracy z Kościołem lokalnym i innymi ruchami, we wspólnocie ludzi wierzących w sens życia, w bezgraniczną miłość Boga, w to, że miłość potężniejsza jest od śmierci.

Następnie zaprezentowali ideę programu duszpasterstwa małżeństw „Droga wtajemniczenia katechumenalnego dla życia małżeńskiego” opublikowanego przez Dykasterię ds. Świeckich Rodziny i Życia w 2022 roku. Program ten opiera się na założeniach współpracy Kościołów lokalnych z ruchami świeckimi, kapłanów z małżeństwami, aby uzupełnianie się ich doświadczenia i charyzmatów dawało młodym ludziom wiarygodny przekaz. Dykasteria zwraca uwagę na słabe punkty obecnej formacji duszpasterskiej, przede wszystkim – brak ciągłości formacji (brak propozycji dla młodzieży po bierzmowaniu oraz brak zrozumienia problemów i adekwatnego wsparcia dla młodych małżeństw).

Zauważając, że działalność Spotkań Małżeńskich już teraz wypełnia cele owego programu, liderzy nakreślili kierunki dalszego rozwoju Spotkań Małżeńskich w oparciu o trzy priorytety:

- a) odświeżenie języka wyrazu, budowa spójnego systemu identyfikacji wizualnej Stowarzyszenia jako niezbędny warunek dotarcia do młodych pokoleń;
- b) rozwój oferty rekolekcyjnej i formacyjnej dla młodych małżeństw z dziećmi;
- c) potrzeba ciągłego rozeznawania w związku z dynamicznymi zmianami w świecie, rekomendacja synodalnej metody rozeznawania dla podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów we wspólnocie.

Zwieńczeniem Zjazdu było wystąpienie założycieli Stowarzyszenia, Ireny i Jerzego Grzybowskich, zatytułowane „Pamięć, tożsamość i nadzieja”. Ukończyli oni właśnie gigantyczną pracę opisania i wydania dwutomowej historii Spotkań Małżeńskich. Ekskluzywnie wydane egzemplarze „prosto z drukarni”, liczące łącznie 650 stron i zawierające 400 fotografii, były dostępne na stoisku z materiałami podczas zjazdu. Głównym materiałem źródłowym do napisania historii była dokumentacja znajdująca się w archiwum Spotkań Małżeńskich w sekretariacie w Warszawie oraz własne wspomnienia autorów, a także wiele listów i wspomnień animatorów: tych, którzy byli u początków, jak i tych, którzy są nadal czynni. Odnosząc się do tematu nadziei, Irena i Jerzy podkre-

ślili że nadzieja jest konsekwencją pamięci i tożsamości, udokumentowanej w historii, i przeżywaną w świadomości animatorów. Wskazali też na fundament nadziei, którym w Spotkaniach Małżeńskich jest wierność naszemu powołaniu – podejmowaniu i pogłębianiu dialogu małżeńskiego.

Stowarzyszenie Spotkania Małżeńskie jest Międzynarodowym Prywatnym Stowarzyszeniem Wiernych mającym Statut zatwierdzony Dekretem Papieskiej Rady do Spraw Świeckich Nr 752/09/S-61/B-109 z dnia 15 sierpnia 2009 r. Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Małżeńskich jest zwoływany co 4 lata. Aby dowiedzieć się więcej o Spotkaniach Małżeńskich zapraszamy na stronę: www.spotkaniamalzenskie.pl.

<https://serwiskai.pl/telegram/669271/>

Fides et ratio.

44. Pielgrzymka Sodalicii Mariańskich

Jak w duchu Maryjnym spełniać dzieła apostołskie we współczesnym świecie, być znakiem nadziei dla innych – o tym m.in. była mowa podczas 44. Pielgrzymki Sodalicii Mariańskich w Polsce, która odbyła się 20 września br. Pielgrzymka przebiegała w duchu Roku Jubileuszowego pod hasłem „A nadzieja zawieść nie może...” (Rz 5, 5).

Stowarzyszenie zrzesza katolików już od pięciu wieków, a celem jest kształtowanie chrześcijańskiej odpowiedzialności za Kościół i jego misję w świecie. Realizuje duchowość ignacjańską i maryjną. Jak podkreśla Grzegorz Baran, prezes Federacji Sodalicii Mariańskich w Polsce, chodzi o świadomie przeżywaną wiarę. – Mamy te dwa skrzydła, dwa płuca w naszej duchowości. Jedno to duch ignacjański, typowo jezuicki, pochodzący od sodalicii jeszcze z czasów jezuickich. Natomiast maryjny duch staramy się bardzo mocno kultywować, to droga naszej formacji zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym – wyjaśniał prezes Federacji Sodalicii Mariańskich w Polsce.

Gabriela Szyndrolewicz z Olszyna do sodalicii należy od wielu lat, przyciągnęła ją duchowość maryjna i realizowanie swojego chrześcijańskiego powołania w myśl sodalicyjnej dewizy *Per Mariam ad Jesum* – Przez Maryję do Jezusa. Dla sodalicii ważne jest spełnianie codziennych zadań, obowiązków, tak by były wyrazem zaufania Bożej Opatrzności. Przyznała, że dla niej ważną szkołą naśladowania Maryi jest modlitwa różańcowa.

Na to, że ludzie szukają bardzo różnych oblicz Kościoła, zwrócił uwagę ks. Marcin Kuciński. Dla tych, którzy chcą łączyć element pobożnościowy z pogłębioną intelektualnie wiarą, z pogłębioną wiedzą religijną, propozycją może być właśnie sodalicia mariańska. – Wspólna modlitwa, rozwój intelektualny i bycie razem – to esencja wspólnoty sodalicyjnej. I to jest moim zdaniem Kościół jakby w pigułce – dodał ks. Kuciński.

O modlitwie serca – medytacji w Sodalicii Mariańskiej – mówił o. dr Emilio de Cardenas, dotychczasowy asystent kościelny Federacji SM. Natomiast o „Maryi – naszej nadziei” konferencję wygłosił nowo powołany asystent, ks. Marcin Kuciński.

Zadania w pracy Sodalicii Mariańskich w 2026 roku przedstawił moderator wspólnoty przy Jasnej Górze o. Marcin Minczyński. O tym, że charyzmat solidacyjny jasno wskazuje na niezbędną pracę formacyjną, a później apostołską, bo nie tylko trzeba żyć dojrzałą wiarą na wzór Maryi, ale też tą wiarę dzielić się z innymi, być świadkami Chrystusa w swoich domowych i zawodowych środowiskach, przypominał o. Marcin Minczyński. Podkreślał, że wciąż natchnieniem konkretnej pracy formacyjnej jest też to, co Bóg mówi przez Kościół, co dzieje się w Kościele. – Teraz to na przykład czas wprowadzania w życie owoców synodu poświęconego Kościołowi jako wspólnocie misyjnej, jako Kościołowi synodalnemu, dalej – jak wykorzystywać możliwości wspólnotowego rozeznawania, także przy podejmowaniu decyzji w życiu wspólnoty. To wszystko właśnie też jest na pewno przestrzenią ważną dla sodalicii – wyjaśniał o. Minczyński. Zwracał uwagę, że formacja opiera się też na konkretnym programie duszpasterskim, który wskazuje na potrzebę integralności, regularności, konkretności, także w życiu sodalicii. – To i refleksja, i konkretne działanie. Wspólnota to nie klub towarzyski, bo i tak teoretycznie może być – zauważył zakonnik. Wśród wielu wyzwań i zadań stojących przed sodalicyjnymi wspólnotami w 2026 roku wymienił m.in. 125-lecie encykliki *Rerum novarum* Leona XIII, która rozpoczęła erę społecznego nauczania Kościoła, a rocznica jest ważnym wezwaniem do zgłębiania i aktualizowania w życiu jej zasad. Wskazał tak-

że na recepcję watykańskiego dokumentu na temat sztucznej inteligencji *Antiqua et nova*, który dotyka kluczowych zagadnień związanych z rozwojem AI, a także jej wpływem na różne dziedziny, takie jak edukacja, gospodarka, zdrowie, rynek pracy, relacje międzyludzkie i międzynarodowe. Omawia zagrożenia i możliwości, jakie stwarza sztuczna inteligencja. Wskazuje na potrzebę odpowiedzialnego i etycznego jej wykorzystywania. – To jest bardzo ważne, bo wiele problemów czy niewłaściwej sytuacji w życiu chrześcijańskim, w postępowaniu, wynika właśnie ze złej wiedzy, albo braku wiedzy, niezrozumienia, złego rozumienia. Te braki tworzą mity czy nieprawdy medialne na temat wiary czy Kościoła, no i to się najczęściej dobrze nie kończy – zauważył o. Minczyński.

Sodaliczka Mariańska to jedno z najstarszych stowarzyszeń głównie świeckich katolików, choć należeli do niej i duchowni. Sodalisem był kanonizowany niedawno włoski student Pier Giorgio Frassatti. *Sodalis Marianus* znaczy: Przyjaciel Maryi.

Pierwszą Sodaliczkę Mariańską założył jezuita, o. Jan Leunis, w jezuickim Kolegium Rzymskim w 1563 roku. W Polsce Ruch zainicjował swą działalność w roku 1574 w kolegium jezuickim w Poznaniu. W roku 1948 działalność Sodaliczki, podobnie jak większości stowarzyszeń, została zawieszona. Mogły się odrodzić dopiero w roku 1980 z inicjatywy Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dziś w całym kraju do Sodaliczki Mariańskich zrzeszonych w Federacji należy około tysiąca osób.

Mirosława Szymusik

Biuro Prasowe Jasnej Góry – „Fides et ratio” - 44. Pielgrzymka Sodaliczki Mariańskich

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń Jubileusz Roku 2025 *Pielgrzymi nadziei*

Jubileusz Roku 2025 to czas pogłębienia wiary, z której wypływa nadzieja, czas wielkiej katechezy, by ożywić nasze zaangażowanie. Zachęcamy do systematycznego czytania Pisma Świętego, a także do przypomnienia i lektury encykliki Benedykta XVI o nadziei chrześcijańskiej *Spe salvi*, encykliki Franciszka o miłości ludzkiej i Bożej Serca Chrystusa *Dilexit nos* oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego w części poświęconej nadziei (nr 1817–1821). Zachęcamy też do odmawiania modlitwy jubileuszowej:

Ojcze, który jesteś w niebie, przez **wiarę**, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień **miłości** rozlany w sercach naszych przez Ducha Świętego,
niech rozbudzą w nas błogosławioną **nadzieję** na nadejście Twego Królestwa.
Niech Twoja łaska przemienia nas w oddanych siewców nasion ewangelicznych.
Niech ludzkość i wszechświat wzrastają, w ufny oczekiwanie na nowe niebo i nową ziemię,
kiedy moce zła zostaną pokonane, i objawi się Twoja chwała na wieki.
Łaska Jubileuszu niech ożywi w nas – Pielgrzymach Nadziei,
pragnienie dóbr niebiańskich i wyleje na cały świat radość i pokój Naszego Zbawiciela.
Tobie Boże błogosławiony i wieczny niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Pielgrzymując, np. do Rzymu, możemy nawiedzać miejsca związane z ruchem (założyciele, święci...). Możemy też organizować uroczystości jubileuszowe w ruchu, na terenie swojej diecezji czy ogólnopolskie, do uczestnictwa w których warto zapraszać osoby spoza ruchu. Chodzi o to, by wyjść na peryferie, aby inni ludzie mogli usłyszeć orędzie nadziei, dotrzeć do ludzi zranionych grzechem, informować o możliwości uzyskania odpustu, a odpust łączyć z dziełami miłosierdzia. O warunkach uzyskania odpustu jubileuszowego informuje **dekret O uzyskaniu odpustu podczas zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025**.

Wszystkie informacje związane z Jubileuszem dostępne są na stronie internetowej, pod adresem: <https://www.iubilaeum2025.va/pl.html>. Za jej pośrednictwem można zapisać się na wydanie jubileuszowe i pielgrzymkę do Drzwi Świętych w Rzymie. Strona zawiera informacje m.in. o Drzwiach Świętych i bazylikach, a także wszystkie wiadomości o Jubileuszu. Dostępna jest na

niej też Strefa Pielgrzyma, czyli osobisty obszar osób, które sformalizowały swoją rejestrację, oraz aplikacja Jubilee, *iubilaeum2025*, dla systemów iOS i Android.

Kalendarz Jubileuszu w Rzymie istotny dla ruchów i stowarzyszeń:

- 4–5 października – Jubileusz świata misji
- 8–9 października – Jubileusz życia konsekrowanego
- 11–12 października – Jubileusz duchowości Maryjnej
- 24–26 października – Jubileusz zespołów synodalnych i organów uczestnictwa
- 26 października – Jubileusz pobożności ludowej
- 16 listopada – Jubileusz osób ubogich

2025 rok to trzeci rok nowenny przed Jubileuszem Odkupienia 2033, w związku z którą abp Tadeusz Wojda, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, skierował do ruchów następujące słowa: „Wiernych zaś, zwłaszcza skupionych we wspólnotach religijnych i ruchach, proszę o wielkoduszne włączanie się we wszelkie inicjatywy z tym związane”.

W 2025 roku obchodzimy ważne rocznice:

- 1700-lecia Soboru Nicejskiego
- 60-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II
- 20-lecia publikacji Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

Ważne dla ORRK daty w 2025 roku

27 września – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

21 października – Spotkanie księży odpowiedzialnych w diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, godz. 10.00

22 listopada – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Październik – Za wstawiennictwem Świętego Andrzeja Boboli prosimy, aby władze państwowe zadbały o bezpieczeństwo militarne, energetyczne i żywnościowe Polski.

Listopad – Abyśmy na zło w świecie odpowiadali dobrem naszych czynów i byli wolni od nienawiści.